Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

# REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 18-go CZERWCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 164

# SESJA SENATU ODROCZONA.

## Prezydent Rzplitej i premjer Sławek jadą do Druskienik.

## Narada „trzech" zadecyduje o losie izb ustawodawczych.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj o godz. 12 min. 10 w nocy przybył do mieszkania prywatnego marszałka senatu Szymańskiego radca prawny prezydjum rady ministrów dr. Piętak i wręczył mu

DEKRET ODROCZENIA SESJI SENATU NA DNI 30.

Odroczenie sesji nastąpiło zupełnie niespodziewanie, a decyzja w tej sprawie trzymana była do ostatniej chwili w tajemnicy.

Sesja senatu miała być otwarta dzisiaj, a pierwsze posiedzenie marszałek Szymański wyznaczył nawet na godz. 4-tą po południu.

Na posiedzeniu tem marszałek Szymański miał wygłosić przemówienie poświęcone pamięci zmarłego sen. Posnera, poczem senat miał dokonać wyboru wicemarszałka.

Zagadnienie stosunku rządu do parlamentu ma być w najbliższych dniach zdecydowane

NA NARADZIE „TRZECH" W DRUSKIENIKACH,

gdzie przebywa Marszałek Piłsudski.

Donosiliśmy już wczoraj, że do Druskienik udać się ma prezes rady ministrów p. Sławek, dla naradzenia się z Marszałkiem Piłsudskim. Wczoraj przyszła do Warszawy wiadomość z Wilna, ŻE P. PREZYDENT, KTÓRY OBECNIE TAM PRZEBYWA, UDAĆ SIĘ MA RÓWNIEŻ DO POBLISKICH DRUSKIENIK.

Data wyjazdu p. Prezydenta do Druskienik dotychczas nie jest wiadoma. W każdym razie w Warszawie ma się znajdować dekret zamknięcia sesji sejmu i senatu, opatrzony już podpisem p. Prezydenta, złożonym jeszcze przed wyjazdem na wileńszczyznę.

*

## Polska otrzyma udział w Banku Międzynarodowym.

Bazylea, 17 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dyrektor banku wypłat międzynarodowych Quesnas przyjął przedstawicieli prasy i oświadczył, iż rada banku zaproponuje w dniu dzisiejszym Austrji, Węgrom, Polsce, Rumunji, Francji, Czechosłowacji, Bułgarji, Finlandji, w. m. Gdańskowi, Danji, Jugosławji i Portugalji wzięcie udziału w kapitale akcyjnym banku. Pierwsze 10 państw otrzymają niezwłocznie akcje subskrybowane, natomiast Portugalja i Jugosławja będą mogły otrzymać akcje dopiero po ustabilizowaniu ich waluty. Banki Szwajcarji, Szwecji i Holandji będą mogły subskrybować najwyżej po 4.000 akcji.

## Łodzianin utonął w Bąsoku.

Gdańsk, 17 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ubiegłej niedzieli Związek polskich pracowników kupieckich w Gdańsku urządził wycieczkę do kąpieli morskich w Bąsoku. W czasie kąpieli w morzu dwuch członków wycieczki, należących do związku, a mianowicie 20-letni Eryk Marau i 38-letni Seczen, pochodzący z Łodzi utonęli.

## Kryzys gabinetowy w Niemczech.

### Minister skarbu podać się ma do dymisji.

Berlin, 17 czerwca

Frakcja niemieckiej partji ludowej, wypowiedziała się wczoraj przeciwko planowi finansowemu rządu.

W wyniku tej uchwały w kołach politycznych spodziewają się, iż minister skarbu Moldenhauer poda się do dymisji.

Parlamentarne położenie gabinetu Brueninga staje się beznadziejnem. Decydujących wydarzeń należy oczekiwać dziś wieczorem.

## Zona Naumowa jedzie do Warszawy

Paryż, 17 czerwca.

Żona Naumowa, który w Białej Podlaskiej z obawy przed powrotem do Moskwy usiłował popełnić samobójstwo wyjechała z Paryża do Warszawy, aby zająć się leżącym w szpitalu w Białej mężem.

## Zapomogi dla włókniarzy zatrudnionych 1 lub 2 dni w tygodniu.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Minister pracy i opieki społecznej, płk. Al. Prystor podpisał rozporządzenie o przyznanie w mies. czerwcu r. b. prawa do pobierania zasiłków przez częściowo zatrudnionych robotników, których zarobek tygodniowy z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku za 1 bądź 2 dni pracy.

Rozporządzenie to stosuje się do wszystkich zakładów przemysłu włókienniczego na terenie województwa łódzkiego, oraz do zakładów następujących: Polskie Huty Szklane w Krośnie, Częstochowskie Zakłady Włókiennicze „Stradom" i „Warta", Zakłady Mechaniczne Odlewni Żelaza „Białogon", Suchedniowska Fabryka Odlewów Żelaza i Emaljernia „Kamienna" w Skarżysku — Kamiennej, kopalnia „Hoyn" na Górnym Śląsku, oraz huty na Górnym Śląsu: „Laura", „Silesia", „Bismark", „Hubertus", „Królewska" „Hohenlohe", „Pokój", „Marta" i „Baildon".

## Woda zalała kopalnię

### 6 górników zatonęło.

Katowice, 17 czerwca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na kopalni „Hrabia Franciszek" koło Rudy, wskutek zerwania się tamy woda zatopiła sześciu górników, których zwłoki wydobyto po kilku godzinach.

Wypadek wydarzył się podczas murowania przekopów w kopalni. Przybyły na miejsce władze górnicze, które zabezpieczyły kopalnię przed dalszemi skutkami wypadku.

## Przemytnicy alkoholu w Chicago

### wydają rocznie 6 milj. dolarów na łapówki dla policji

Londyn, 17 czerwca.

Rada miejska Chicago powołała nadzwyczajną komisję śledczą dla przeprowadzenia rewizji składu osobistego policji.

W rezultacie pierwszych dochodzeń przeprowadzonych przez komisję podał się do dymisji prezydent policji w Chicago oraz jego zastępca.

Wiadomość ta wywołała sensacyjne wrażenie. Krążą pogłoski, iż komisja śledcza stwierdziła fakty masowego przekupstwa policji przez przemytników alkoholu, którzy zebrali specjalny fundusz w wysokości 6 miljonów dolarów, przeznaczonych na łapówki dla policjantów, kaucje dla uwięzionych przemytników, oraz opłacanie honorarjów adwokackich.

## Komuniści wybili szyby

### w konsulacie polskim w Hamburgu.

Berlin, 17 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W nocy z 16 na 17 b. m. manifestanci komunistyczni wybili szyby w gmachu konsulatu polskiego w Hamburgu.

Zawiadomione władze miejscowe wszczęły dochodzenie. Urząd spraw zagranicznych ze swej strony odpowiedział poselstwu polskiemu, że władze niemieckie poczynią wszystkie należne kroki.

# Poznań należy... do Niemiec?!..

## Na propagandowej mapie „zaanektowano" również Alzację i Lotaryngję

## Zagraniczni uczeni i dziennikarze nad granicą polską

Berlin, 17 czerwca.

Okupacja Nadrenji zniesiona, ręce Niemiec na zachodzie rozwiązane.

**Obecnie zaczął się przewidywany generalny atak na granice wschodnie, na Pomorze polskie i kurytarz.**

Atak ten poprzedziła najpierw walka podjazdowa w prasie zarówno niemieckiej, jak i zagranicznej, umizgi i obiecanki w stronę Francji.

**Drugim etapem stało się prowokowanie zajść granicznych. Najpierw zbrodnia pod Opaleniem, potem strzelanina koło Wielkiego Wiosła, wreszcie, ostrzeliwanie strażnika polskiego pod Pachliną.**

Prowokowane przez niemców zajścia graniczne mają na oku cel najzupełniej przejrzysta: stworzenie zamętu na pograniczu, wywołanie w opinji świata wrażenia „płonącej granicy" między Prusami a Polską.

Gdy cel ten będzie osiągniety, można będzie przypuścić nowy szturm na postanowienia traktatu wersalskiego, regulujące granicę polsko-niemiecką.

Z inicjatywy ministerstwa spraw zagranicznych trzej berlińscy korespondenci pism amerykańskich: Knickebocker (New York Evening Post), Elliot (New York Herald Tribune) i Peters (United Press) odbyli w ubiegłym tygodniu, oprowadzani przez urzędników niemieckich podróż wzdłuż pogranicza polsko-niemieckiego.

Dziennikarze amerykańscy zatrzymali się na dwa dni w Marchji granicznej, zwiedzili granicę wzdłuż Pomorza, następnie udali się do Tczewa, Gdańska i Gdyni, skąd odjechali do Królewca.

Dla uczestników międzynarodowego kongresu energetycznego, odbywającego się obecnie w Berlinie zorganizowano **specjalne loty „Zeppelinem" nad pograniczem na Górnym Śląsku i w Prusach Wschodnich.**

Podczas lotu delegaci rządowi uświadamiać będą zagranicznych członków kongresu o „bezprawiu traktatu wersalskiego" i „nieznośnej granicy".

Zagranicznych uczestników konferencji zaopatrzono ponadto w mapki Rzeszy, na których **w granice państwa niemieckiego włączono... Poznańskie oraz Alzację i Lotaryngję.**

Trudno przypuścić, by zachodziła tu pomyłka.

## Minister Kwiatkowski jedzie do Belgji.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiadujemy się, że w sobotę, dnia 28-go b. m. o godz. 11-ej rano wyjedzie do Belgji minister przemysłu i handlu, inż. Eugenjusz Kwiatkowski.

Minister inż. Kwiatkowski rewizytować będzie ministra przemysłu, handlu i pracy Belgji, p. Heymana, który latem roku ubiegłego bawił w Polsce na wystawie poznańskiej.

Program podróży ministra inż. Kwiatkowskiego do Belgji przewiduje pobyt w Brukseli, zwiedzenie wystaw w Antwerpji i Liege oraz wizytację polskich ośrodków emigracyjnych na terenie Belgji.

W otoczeniu ministra inż. Kwiatkowskiego udają się więc: dyr. departamentu handlowego, p. Sokołowski, dyr. departamentu przemysłowego p. Dąbrowski, oraz radca Tadeusz Łychowski.

Powrót min. inż. Kwiatkowskiego do Warszawy spodziewany jest w dniu 7 lub 8-ym lipca r. b.

## Delegat Ligi narodów na pograniczu polsko-litewskiem.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Dowiadujemy się, że w końcu bieżącego miesiąca na pogranicze polsko-litewskie przybędzie członek generalnego sekretarjatu Ligi Narodów, p. Pomon w celu zaznajomienia się ze stosunkami gospodarczemi tego pogranicza.

Po powrocie do Genewy p. Pomon złoży radzie Ligi Narodów szczegółowe sprawozdanie o swych obserwacjach.

## Trzej arabowie powieszeni za udział w rozruchach.

JEROZOLIMA, 17 czerwca.

W dniu dzisiejszym w wiezieniu głównem wykonano wyrok śmierci przez powieszenie na 3 arabach, skazanych na śmierć za udział w rozruchach w Hebron w sierpniu r. ub. Na znak protestu wszystkie magazyny arabskie w mieście są zamknięte, zaś lokal arabskiego komitetu wykonawczego przystrojony jest kirem. W mieście panuje spokój.





## Przedstawiciele izby przemysłowej interwenjują w ministerstwie skarbu w sprawie ulg podatkowych.

W dniu wczorajszym p. wice-minister skarbu p. Grodyński przyjął na audjencji przedstawicieli łódzkiej izby przemysłowo-handlowej w osobach pp. dr. Sachsa, inż. Bajera i r. Roszaka. W obszernie zestawionym memorjale delegacja przedstawiła p. wiceministrowi dezyderaty łódzkiej izby w zakresie podatkowym. Memorjał ten m. in. domaga się właściwego opodatkowania przedstawicieli firm zagranicznych t. j. od zarobionej prowizji, a nie jak to ma miejsce obecnie od dokonywanego obrotu. Następnie memorjał uzasadnia potrzebę rozszerzenia listy towarów, korzystających z jednoprocentowej ulgowej stawki podatkowej. —j.—

## Wielka demonstracja żydów w N.-Jorku przeciw wstrzymaniu imigracji do Palestyny.

NOWY JORK, 17 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Staraniem 55 organizacyj żydowskich odbyła się tu wielka manifestacja uliczna na znak protestu przeciw zamknięciu imigracji żydowskiej do Palestyny. W pochodzie uczestniczyło około 25 tysięcy osób. Wśród wybitnych żydów, którzy wzięli udział w pochodzie, znajdowali się m. in. rabin dr. Wise, Bernard Deutsch, prezes American Jewish Congress, Carl Sherman, b. prokurator generalny miasta Nowego Jorku, członek kongresu Sirovich i b. członek kongresu Nathan Perlman. Na placu Madison Square odbył się wiec, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień, ostro krytykujących stanowisko Anglji względem żydów.

Jerozolima, 17 czerwca.

Liczne gromady arabów wyruszyły z Hebronu i Jaffy w kierunku Akko, aby poczynić ostatnią próbę uratowania trzech skazanych morderców. Celem utrzymania porządku w Akko rząd poczynił potrzebne środki ostrożności koncentrując w tem mieście wojsko i żandarmerję angielską. W Jerozolimie panuje wielkie naprężenie. W miastach Haifie i Beisen ludność żydowska cofnęła się z mieszanych dzielnic do dzielnic czysto żydowskich. Deputacja żydowska starała się u komisarza o ułaskawienie skazanych.

## Katastrofa samochodowa w Zakopanem. Trzej księża ranni.

Zakopane, 17 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym wracała z Morskiego Oka taksówką wycieczka trzech księży. Na ostrej serpentynie w Jaszczórówce, podczas jazdy w pełnym pędzie, w dół ku mostowi nad Potokiem Olczyskim szofer stracił z powodu nagłego defektu kierownicy panowanie nad autem i wóz wpadł do potoku.

Ciężkich obrażeń doznał ks. Roman Karth, lżejszych zaś obrażeń ks. Karol Szigala, obaj z Ameryki. Również lekko ranny został towarzyszący im ks. Władysław Studencki. Szofer wyszedł z katastrofy cało.

## Wyścig parowców... z taryfą celną.

Nowy Jork, 17 czerwca.

Wiadomość, iż prezydent Hoover już w dniach najbliższych wprowadzi w życie nową taryfę celną, podziałała jak błyskawica na wielkie firmy eksportowe.

Na wszystkie oceany pobiegły do okrętów radjo-telegramy: Pełną parą do portu!

Ogółem 17 potężnych transportowców zdąża z największym pośpiechem do najbliższych portów amerykańskich, by przybyć z towarami jeszcze przed wejściem w życie nowej, podwyższonej taryfy celnej.



## Łodzią podwodną do bieguna. Śmiały plan Wilkinsa.

Waszyngton, 17 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Slean Danenhower, przedstawiciel sir Hubert'a Wilkins'a, znanego podróżnika angielskiego, wniósł na ręce zarządu Shipping Beard podanie w sprawie wydania sir Wilkins'owi pozwolenia na użycie wycofanej ze służby łodzi podwodnej P 12 do wyprawy do bieguna północnego. O ile Shipping Beard zgodzi się na tę propozycję, łódź podwodna P 12, znajdująca się obecnie w porcie w Filadelfji, odesłana będzie do warsztatów okrętowych, celem gruntownej przeróbki.

## Komuniści na Słowaczyźnie chcieli dokonać przewrotu

Praga, 17 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W Bratisławie dokonano sensacyjnego aresztowania 18 komunistów, oskarżonych o spisek kierowany z Moskwy i zmierzający do przewrotu komunistycznego na Słowaczyźnie.

## Trudności rządu Macdonalda w walce z bezrobociem.

Londyn, 17 czerwca.

Dzisiaj pod przewodnictwem Mac Donalda rozpoczyna się w Londynie konferencja przedstawicieli rządu z delegatami organizacyj samorządowych nad sprawą środków walki z bezrobociem.

Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu zgłoszono szereg interpelacyj w sprawie bezrobocia. Jedna z tych interpelacyj zapytuje rząd o plan walki z bezrobociem, inna zwraca się do rządu z zapytaniem, czy zamierza on powołać specjalną komisję zwalczania bezrobocia i czy do tej komisji wejdą przedstawiciele liberałów i konserwatystów.

Jeden z posłów partji pracy zapytuje Mac Donalda, jak rząd ustosunkuje się do rozprawy w izbie gmin nad sprawą budowy tunelu pod kanałem La Manche jeżeli środków na tę budowę dostarczy wyłącznie kapitał prywatny.

— Według doniesień z Drammen w Norwegji w poniedziałek dnia 16 b. m. spaliła się tam doszczętnie fabryka cellulozy i papiernia Randsfiord. Szkody wynoszą około miljona koron. Najważniejsze części oraz maszyny uległy zniszczeniu.

— Z Kairu donoszą, iż prezes rady ministrów udał się dziś rano do pałacu królewskiego i wręczył królowi prośbę o dymisję gabinetu.

# REAKCYJNA POLITYKA LIBERAŁÓW.

Entuzjazm, z jakim powitano intronizację króla Karola II w Rumunji, jest najwymowniejszym dowodem, że sprawa uprawnień b. następcy tronu bynajmniej nie ogranicza się do zagadnień czysto dynastycznych. Objęcie władzy przez nowego króla jest **logicznym skutkiem wyborów, które przyniosły zwycięstwo partji narodowo - chłopskiej**, i stanowi zapowiedź utrzymania kursu demokratycznego w Rumunji na dłuższą metę. Nowy zaś król może poszczycić się tem, że w przeciwieństwie do wszystkich innych monarchów europejskich władzę królewską otrzymał nietylko z racji swego urodzenia, lecz i z istotnej woli ludu: manifestacyjnej większości głosów Zgromadzenia Narodowego, która wyraziła Karolowi II „votum zaufania“ pozazdrościłby królowi niejeden wszechwładny trybun ludu i leader najpotężniejszego stronnictwa politycznego.

Nie ulega wątpliwości, że nastroje „karlistowskie“ w Rumunji nie były sztucznie urabiane. Popularność b. następcy tronu datuje się jeszcze z czasów wojny, a wzmogła się, gdy **stanął w otwartej opozycji do liberałów**, właściwie zaś — **do wszechwładnej rodziny Bratianu.**

W okresie największych represyj w stosunku do „syna marnotrawnego“ ze strony zmarłego króla Ferdynanda, w lokalach publicznych demonstracyjnie zawieszano portret pięknego księcia w hełmie wojskowym tuż obok portretów pary panującej. W ten sposób podkreślano przywiązanie dla obecnego monarchy.

Pomimo bowiem sympatji, jaką przeciętny obywatel odczuwał dla następcy tronu, który **z miłości dla kobiety „z gminu“ z całą stanowczością gotów był wyrzec się wszelkich praw do tronu i przez 4 i pół roku żyć na wygnaniu**, względy polityczne odgrywały w tej dynastycznej sprawie zasadniczą role. Od chwili powstania niepodległej Rumunji, ongiś składającej się tylko z Mołdawji i ziemi wołoskiej, krajem rządziła **potężna rodzina „hospodarzy“ rumuńskich, potężnych magnatów — „bojarów“ — Bratianu.**

Partja liberałów, składająca się z bogatych agrarjuszów, wyższej arystokracji i garstki inteligentów, była powolnem narzędziem w rękach rodziny Bratianu. Zarówno prastryj obecnego króla — Karol I, jak i ojciec — niedawno zmarły król Ferdynand — znajdowali się **pod wyłącznym wpływem tego potężnego rodu.** Na przestrzeni 50-letniej historji niepodległej Rumunji bodajże **przez 40 kilka lat premjerami byli panowie Bratianu.**

Sprawiedliwość wymaga stwierdzenia, że Bratianu byli wybitnymi mężami stanu i położyli sporo zasług dla rozwoju i potęgi Rumunji. Jednakże wyraźnie **reakcyjna polityka t. zw. partji liberalnej,** która prócz nazwy nic wspólnego z liberalizmem nie miała, ochrona gospodarczych interesów wielkiej własności ziemskiej, wszechwładna do niedawna korupcja i przekupstwo — wszystko to wywołało w szerszych masach ludności zrozumiałą opozycję.

Jonel Bratianu, mąż stanu nieprzeciętnych zdolności umiał przy pomocy zręcznych posunięć i odpowiedniego „urobienia“ wyborczego utrzymać większość w parlamencie dla swego stronnictwa nawet wówczas, gdy przez przyłączenie do dawnej Rumunji, Siedmiogrodu, Bukowiny, Banatu i Besarabji masy wyborców zmieniły swe oblicze zarówno pod względem nastrojów politycznych, jak i poziomu intelektualnego. Gdy zaistniał w rodzinie królewskiej konflikt dynastyczny, a Jonel Bratianu zajął wobec ówczesnego następcy tronu stanowisko nieprzejednane, podtrzymując je sta le również i w królu Ferdynandzie — z natury rzeczy ks. Karol pokłada swe polityczne aspiracje na ówczesnej demokratycznej opozycji, przedtem grupy gen. Averescu, następnie zaś — zaranistów.

Gdy zmarł król Ferdynand, a wkrótce po nim najbliższy doradca i powiernik — wszechwładny Jonel Bratianu, brat jego — Vintila Bratianu niedługo mógł przeciwstawiać się narastającym prądom demokratycznym. Kongres partji narodowo-chłopskiej w Alba Julja postawił sprawę na ostrzu noża: **albo swobodne wybory do parlamentu, albo — wojna domowa.** Bezkrwista rada regencyjna ulękła się widma wojny domowej i usunęła rząd Vintili Bratianu na okres wyborczy od władzy. Wynik głosowania zaznaczył kres wszechwładzy rodziny Bratianu.

Z chwilą, gdy władzę w kraju objęli zaraniści z premjerem Maniu na czele, **powrót ks. Karola na tr[illegible] był sprawą przesądzoną.** Odtąd na[illegible] tylko wyczekiwać odpowiedniej [illegible]li, aby intronizacja nowego monarchy, z którego osobą szersze masy ludności łączą daleko idące nadzieje dalszej demokratyzacji i uporządkowania stosunków społeczno-gospodarczych w kraju, odbyć się mogła jak najspokojniej. Jak widzimy, przezorna polityka Maniu dała wynik doskonały.

M. B.

# Cała Rosja przeciw Stalinowi.

## Prawicowa opozycja domaga się zaniechania gwałtownej kolektywizacji wsi.

Uwaga sowieckiej opinji publicznej zaprzątnięta jest w chwili obecnej prawie wyłącznie sprawą XVI ogólnozwiązkowego kongresu partji komunistycznej, który w najbliższym już czasie rozpocznie swe obrady celem sporządzenia bilansu dotychczasowej działalności partji i wytknięcia wytycznych dalszej działalności stronnictwa komunistycznego na przyszłość najbliższą.

Centralny komitet wykonawczy partji, pozostający pod wyłącznemi wpływami Stalina, prowadzi wprawdzie przygotowania do zjazdu z wielką skrupulatnością, starając się z góry zapewnić swemu programowi absolutne zwycięstwo na kongresie, nie mniej jednak w miarę zbliżania się terminu otwarcia obrad zjazdowych między wierszami artykułów oficjalnych pism moskiewskich **coraz częściej wyczuwać można ton jakiegoś niepokoju i zdenerwowania.** Ten zaznaczający się coraz wyraźniej brak pewności ze strony publicystów komunistycznych ma swe źródło w fakcie, że w czasach ostatnich zaczynają się w ZSSR, mnożyć z zastraszającą szybkością **wszelkiego rodzaju przejawy wzrostu aktywności wśród opozycjonistów.**

„Prawda“ w jednym ze swych ostatnich numerów stwierdza, że partja pójdzie na zjazd w zwartych szeregach, ale równocześnie zauważa, że nacisk wywierany na Stalina ze strony elementów opozycyjnych stale się zwiększa, i że nacisk ten idzie nie tyle z lewa, ile z prawa, t. j. **z tego odłamu komunistów, którzy niezadowoleni są z tempa kolektywizacji, prowadzącego do zupełnego upadku rosyjskiego gospodarstwa wiejskiego.** Stalin zmuszony jest teraz walczyć nie z trockistami - utopistami, lecz z trzeźwymi, rozsądnymi ludźmi, którzy opozycję swą budują na realnych danych, na wynikach ekonomistów sowieckich w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego.

Cechą charakterystyczną obecnych przeciwrządowych wystąpień opozycji prawicowej jest to, że na ich zebraniach z przemówieniami, potępiającemi politykę Stalina i komitetu wykonawczego partji występują nie wielcy politycy, lecz t. zw. „szeregowi komuniści“ rekrutujący się po większej części z pośród t. zw. „sieredniaków“ (średnio-zamożnych chłopów), utrzymujących daleko bliższy kontakt z szerokiemi masami ludności niż najbardziej nawet popularni wodzowie partyjni, **zajmujący się w Moskwie piękną teorją komunizmu i o nastrojach, panujących w szerokich warstwach społeczeństwa wiejskiego mający bardzo słabe naogół wyobrażenie.**

Rzecz znamienna, że wystąpienia opozycyjne mnożą się nietylko w Rosji centralnej, lecz i we wszystkich prawie związkowych republikach Unji sowieckiej. Wiadomości o coraz częstszych przeciwstalinowskich wiecach publicznych prawicowych opozycjonistów nadchodzą do Moskwy stale z Kaukazu, Ukrainy, z republik nadwołżańskich itd.

Starzy leaderzy prawicowej opozycji również zaczynają stopniowo ukazywać się na widowni politycznej. Dopiero niedawno Tomski, Rykow i Bucharin zgłosili na ręce przewodniczącego centralnego komitetu wykonawczego specjalną deklarację, wskazującą uwagę na konieczność zaniechania prześladowań opozycjonistów prawicowych. Żądanie to motywowali autorzy deklaracji tem, że wypadki ostatnich miesięcy dowiodły, iż „prawicowcy“ mieli rację, podkreślając niebezpieczeństwo, z jakiem związana była rządowa polityka przymusowej kolektywizacji wsi rosyjskiej.

Członek centralnego komitetu wykonawczego, Mołotow, który niedawno odbył dłuższą podróż po Kaukazie, po swym powrocie do Moskwy wygłosił dłuższy referat, w którym scharakteryzował sytuację w kaukaskich organizacjach komunistycznych, znajdujących się pod wpływami prawicowych opozycjonistów.

Na moskiewskiej konferencji komunistycznej o nastrojach opozycyjnych wśród komunistów wiejskich referował znany ideolog komunizmu Jarosławski. Między innemi omówił on program polityczny opozycjonistów, którzy **dążą do wstrzymania dalszej kolektywizacji na wsi,** do potępienia hasła „wykonania piatiletki w ciągu czterech lat“ i do rozszerzenia bazy handlu zagranicznego. Opozycja prawicowa zamierza oprzeć się na szerokich warstwach rosyjskiego chłopstwa, podczas gdy Stalin swą obecną politykę opiera głównie na losach proletarjatu miejskiego.

Dotychczas Stalin nie zdecydował się, — jak wiadomo, — na zmianę swej linji politycznej i na wszelkie nawoływania opozycji w tym kierunku pozostaje głuchy. Jego taktyka zmierza do unieszkodliwienia działaczy opozycyjnych i do zapewnienia swym tezom na XVI-tym zjeździe partji poparcie swych zwolenników i przyjaciół politycznych. Czy to mu się uda, dowiemy się już niebawem. Przeprowadzona przed zjazdem czystka w organizacjach komunistycznych miała na celu niedopuszczenie do obrad zjazdowych przeciwników centralnego komitetu wykonawczego. Niewiadomo tylko, czy czystka ta przeprowadzona została wszędzie tak śmiesznie, jak w Moskwie, znajdującej się pod bezpośrednią kontrolą naczelnych władz partyjnych.

C. B.

# Gigantyczny proces o elektrownię

## między Nakłem i firmą berlińską trwał 12 lat

**Bydgoszcz, 17 czerwca**

Wczoraj przed polsko - niemieckim trybunałem mieszanym w Paryżu zakończył się trwający już 12 lat proces miasta Nakła z berlińską firmą elektryczną AEG o elektrownię w Nakle.

Miasto Nakło w chwili odzyskania niepodległości Polski przejęło na własność miejscową elektrownię, należącą za czasów zaborczych do niemieckiej firmy AEG, która wszczęła proces przeciwko władzom miejskim Nakła o zwrot elektrowni. Proces toczył się przez 12 lat.

Obecnie niemiecko - polski trybunał mieszany w Paryżu wydał wyrok, mocą którego Nakło musi zwrócić elektrownię firmie AEG. Na skutek tego wyroku Nakło poniesie około 2 miljonów złotych straty. Zaznaczyć należy, że wyrok trybunału mieszanego w Paryżu jest nieodwołalny.

# Światowy kryzys w rolnictwie

## wymaga wspólnego frontu zainteresowanych państw

**Paryż, 17 czerwca.**

W dzienniku „Le Petit Journal“ Marcel Ray streściwszy przebieg reformy rolnej w Rumunji stwierdza trudną sytuację, w której się kraj ten znajduje, w której wieś — wobec kompletnego zastoju, wywołanego niemożliwością sprzedania olbrzymich zapasów zboża, które kraj jeszcze posiada.

Wynika z tego powszechny brak pieniądza.

Jest to kryzys, który nie jedna tylko Rumunja przechodzi, oświadcza Marcel Ray. I inne kraje są również w podobnej sytuacji.

Inny jest potrzebny na to środek — trzeba, aby wobec grożącego niebezpieczeństwa wielkie mocarstwa poczuły się do solidarności z mniejszemi państwami i połączyły się we wspólnym wysiłku dla zastosowania prawdziwego lekarstwa na to wielkie niedomaganie.

## KRONIKA

CZERWIEC
**18**
SRODA

Dziś Marka
Jutro Boże Ciało

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 3.15 |
| Zachód słońca | 19.58 |
| Wschód księżyca | 00.12 |
| Zachód księżyca | 10.42 |
| Długość dnia | 19.43 |
| Przybyło dnia | 9,49 |

# Sprawcy napadu na bank

## są ścigani przez władze śledcze całej Polski.

## Policja stołeczna i łódzka dokonała szeregu aresztowań.

**Zuchwałe włamanie dokonane w niedzielę do skarbca Banku Handlowego w Łodzi głośnem echem odbiło się w całym kraju. Z wielkiem napięciem śledzony jest przebieg dochodzeń i pościgu za bandytami, które przeprowadzane są przez władze policyjne na terenie całego Państwa.**

**Wśród klijentów, posiadających w banku swoje safesy oraz rachunki bankowe z chwilą ukazania się we wczorajszej „Republice“ wywiadu z naczelnym dyrektorem banku p. Gordowskim, nastąpiło uspokojenie. W obecnej chwili ogólne zainteresowanie budzą jedynie wyniki pościgu.**

**Władze policyjne poruszyły wszelkie sprężyny, mogące ułatwić natrafienie na ślad włamywaczy. Od chwili ujawnienia zuchwałego włamania dokonywane są w różnych spelunkach przestępczych obławy, w czasie których dokonano do obecnej chwili aresztowania kilkunastu osób. Rekrutują się one głównie z pośród znanych policji kasiarzy, którzy zostają natychmiast w wydziale śledczym skrupulatnie badani.**

**Niezależnie od wysłania przez łódzki urząd śledczy wywiadowców z rysopisami i fotografjami Ottona Junga do wszystkich większych miast w kraju, oraz wysłania za Jungiem listów gończych do wszystkich komend policyjnych, posterunków i punktów granicznych, łódzki urząd śledczy zwrócił się za pośrednictwem głównej komendy policji do „Polskiego Radja“ o nadanie przez radjo szczegółów sensacyjnego włamania, oraz rysopisu Junga.**

**Przez radjo zostanie również nadana wiadomość, że Bank Handlowy w Łodzi**



**OTTON JUNG.**
**goniec Banku Handlowego, który był w zmowie z bandytami i wpuścił ich do banku.**

**wyznaczył za ujęcie sprawców napadu, lub za ułatwienie ich ujęcia 15.000 złotych nagrody.**

**Wszelkie zdobywane przez urząd śledczy szczegóły, dotyczące szajki bandyckiej, zostają bezzwłocznie przesyłane do najodleglejszych nawet zakątków kraju, objętego przez sieć pościgową za bandytami.**

**Jak się dowiadujemy, również policja warszawska dokonała licznych aresztowań wśród osób świata przestępczego, którzy, jeśli nawet nie brały udziału w napadzie, to mogą jednakże cośkolwiek o napadzie wiedzieć i zeznaniami swemi rzucić snop światła, który ułatwi ujęcie włamywaczy.**

**Otton Jung, dzięki któremu udało się kasiarzom obrabowanie banku, miał na sumieniu różne sprawki, będące w kolizji z prawem. Również brat Junga jest osobnikiem kilkakrotnie sądownie karanym za różnego rodzaju przewinienia.**

# Dziś zapadnie decyzja

## w sprawie przyłączenia domów do sieci kanalizacyjnej.

Zatarg, jaki powstał pomiędzy magistratem a właścicielami nieruchomości na tle przyłączenia domów do sieci kanalizacyjnej, zaostrza się coraz bardziej. Jak wiadomo, ministerstwo robót publicznych przyznało Łodzi milion złotych kredytu na przyłączenie domów do sieci kanalizacyjnej na tych ulicach, które otrzymają w roku b. nowe bruki.

Ministerstwo robót publicznych przyznało tę sumę, celem spowodowania zatrudnienia większej ilości bezrobotnych na robotach kanalizacyjnych. Tymczasem magistrat, który dysponuje powyższą sumą, zakomunikował właścicielom nieruchomości, iż udzieli pożyczki pod warunkiem, że domy całkowicie będą przyłączone do sieci, co równałoby się temu, iż właściciele powinni byliby wyasygnować jeszcze z własnych funduszów około 7 milojnów złotych.

Właściciele nieruchomości sprzeciwili się temu żądaniu, domagając się, by **1 miljon pożyczki zużytkowany był tylko na częściowe skanalizowanie domów,** podobnie jak to miało miejsce w roku ubiegłym na ul. Piotrkowskiej. Żądanie to motywowali właściciele nieruchomości tem, iż nie mają w danej chwili tak wielkich funduszów, jakie potrzebne są dla całkowitego skanalizowania domów.

Wobec powyższego w ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie magistratu, na którem rozpatrywano powyższą sprawę. Na posiedzeniu uchwalono kategorycznie odrzucić żądania właścicieli nieruchomości i nie zgodzić się na częściowe przyłączenie domów do sieci. Wobec powyższego właściciele domów postanowili wogóle nie rozpoczynać żadnych prac kanalizacyjnych, oświadczając, że **w chwili tak wielkiej depresji, jaką Łódź obecnie przechodzi, nie mogą się zdobyć na wydanie sumy kilku miljonów złotych.**

Zatarg groził przewleczeniem się, tem bardziej, że magistrat nie ma żadnych podstaw prawnych, by zmusić właścicieli nieruchomości do prowadzenia robót kanalizacyjnych. Wobec tego jednak, że zachodziła obawa, iż w ten sposób bezrobotni nie otrzymają zajęcia, wtrąciło się do tej sprawy starostwo grodzkie i postanowiło doprowadzić do jakiegokolwiek porozumienia.

Na dzień dzisiejszy wyznaczone zostało w starostwie grodzkiem posiedzenie, na które zaproszeni zostali przedstawiciele magistratu i stowarzyszeń właścicieli nieruchomości. Od wyników tej konferencji uzależnione jest, czy w Łodzi rozpoczną się na większą skalę roboty kanalizacyjne nad przyłączeniem domów do sieci, czy też nie. (k).

## Pobór rocznika 1909.

*Kto ma się stawić w piątek.*

Jutro, w czwartek, z powodu święta komisje poborowe nie urzędują. W piątek, w kolejnym dniu poboru, stawić się mają:

**na komisję poborową nr. 1** przy ul. Zakątnej 82 — poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie IX komisarjatu policji o nazwiskach na litery: P. R. S. T, U. W, Z.

**na komisję poborową nr. 2** przy ul. Ogrodowej 34 — poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie XIV komisarjatu policji o nazwiskach na literę K.

**Na komisję poborową nr. 3** przy ul. Kościuszki 21 — poborowi rocznika 1908 kategorji B., zamieszkali na terenie XI komisarjatu policji o nazwiskach na litery: M, N, O. P, R, S, T, U, W, Z. (r)

## Wybory gminne.

*Walne zwycięstwo bloku prorządowego.*

Odbyły się wybory do rady gminnej Górki Pabjanickiej, powiatu łaskiego.

W wyniku przeprowadzonych wyborów B.B.W.R. zdobył wszystkie 12 mandatów.

W poprzedniej radzie gminnej B.B.W.R. posiadał 9 mandatów, Wyzwolenie — 2, Bezpartyjni — 1.

## Dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B Głuchowskiego (Narutowicza 4) J. Sitkiewicza (Kopernika 26) A. Charemzy (Pomorska 10), A Potasza Plac Kościelny 10).

## OFIARY

Z okazji jubileuszu 15-letniej pracy red. Czesława Gumkowskiego Zarząd Okręg. Koła zw. inw. wojennych w Łodzi, w zrozumieniu zasług położonych przez jubilata przesłał na jego ręce ofiarę w kwocie z'. 50 z dowolnym wyborem celu Jubilat przeznaczył tę sumę na fundusz zapomogowy syndykatu dziennikarzy.



# Rządząca spółka magistracka

## musi podzielić subwencje, by się „swoim“ krzywda nie stała.

## Targi o budżet odbywają się w największej tajemnicy.

Jak się dowiadujemy, prace magistratu nad redukcją budżetu miasta o 6 miljonów złotych, w myśl zarządzenia władz, już są na ukończeniu. Charakterystyczną jest jednak rzeczą, że prezydjum magistratu samo pracuje nad redukcją budżetu, nie przedkładając tych zmian na plenarne posiedzenie magistratu. W ten sposób poszczególni ławnicy nie wiedzą nawet w jakim stopniu i w jakim kierunku dokonane zostały zmiany w budżecie.

Dopuszczano ich do udziału w pracach oszczędnościowych tylko w ten sposób, że prezydjum zapytywało każdego ławnika odnośnie niektórych pozycji, dotyczących jego działu, pozatem nie wtajemniczano ich zupełnie w całokształt prac. (Chodzi przecież o równomierny podział subwencji dla partyj,—należących do spółki).

Tajemnica ta została zastosowana najprawdopodobniej w tym celu, by ławnicy, nie należący do większości rządzącej, nie dowiedzieli się o zmianach, jakie zaszły w budżecie, aby tym sposobem nie przedostały się one do wiadomości publicznej. W każdym bądź razie jest to niezwykły sposób uchwalania redukcyj budżetowych, niestosowany chyba w żadnem mieście na świecie.

Zasadą jest, by wszyscy obywatele, którzy płacą podatki byli informowani o pracach budżetowych. Magistrat socjalistyczny nie uznaje widocznie tej demokratycznej zasady, pragnąc cichaczem przemycić skreślenia budżetowe na radzie miejskiej.

W ostatnich dniach prezydjum magistratu miało podobno bardzo nieprzyjemne konferencje z przywódcami, popierających samorząd obecny grup, na temat przeprowadzanych oszczędności. Podobno postawiono cały szereg warunków. Być może, iż to przyczyniło się do tak skrupulatnego przestrzegania tajemnicy. Być może skreślenia nie poszły po linji interesów najszerszych rzesz społeczeństwa, lecz tylko pewnych grup. Z tego też względu odroczono posiedzenie rady miejskiej, które miało się odbyć w bieżącym tygodniu.

Ale opinja publiczna dowie się o wszystkiem i potrafi odpowiednio się do tego ustosunkować. (k).



## Osobiste.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych p. wojewoda Jaszczołt. P. wojewoda zabawi w Warszawie do piątku. Zastępować go będzie wicewojewoda dr. Różniecki.

# Dzieci przeciw dorosłym.

## „Uczą nas rzeczy niepotrzebnych, nie pozwalają czytać i patrzeć".

### Sensacyjne wyniki ankiety wśród młodzieży szkolnej

Stosunek dzieci do starszego pokolenia był już niejednokrotnie przedmiotem obserwacji i studjów sfer nauczycielskich. Sprawa ta posiada pierwszorzędne znaczenie dla wychowania dzieci w szkołach, albowiem dokładne poznanie stosunku dzieci do otoczenia i do interesujących ich zagadnień pozwala nauczycielstwu na odpowiednie pokierowanie losem dorastającego pokolenia.

Przed kilku miesiącami w szkołach powszechnych polskich przeprowadzono ciekawą ankietę, na temat

**co dzieci najbardziej interesuje i jakie są ich dążenia i marzenia.**

Ankieta ta dała sferom pedagogicznym bardzo interesujący materjał wychowawczy, ponieważ jednak była przeprowadzona nieco bezplanowo i bez kontroli, czy odpowiedzi, udzielane przez chłopców i dziewczęta, są samodzielne — nie dała ona właściwego obrazu. Podobno na początku nowego roku szkolnego ankieta taka ma być przeprowadzona ponownie, tym razem jednak pod kontrolą, wobec czego należy mieć nadzieję, że wyniki jej będą zupełnie miarodajne dla oceny stosunku najmłodszego pokolenia do jego otoczenia.

A tymczasem podobną ankietę przeprowadzono przed kilku dniami również w Berlinie. Wywiad przeprowadzony był wśród dzieci w wieku lat 12—15, przyczem pedagodzy, przeprowadzający ankietę, starali się wybrać dzieci najbardziej inteligentne i myślące samodzielnie, by nie otrzymywać odpowiedzi, obciążanych cudzym wpływem.

Wyniki tej ankiety są tak bardzo interesujące, że powinno się z niemi zapoznać całe nasze społeczeństwo, a przynajmniej ci, którzy posiadają małe dzieci.

Głównym tematem wywiadów była szkoła. Prawie wszystkie dzieci odpowiedziały że chodzą do szkoły z niewielkiem zapałem. Charakterystyczne były przytem odpowiedzi, w których dzieci stwierdziły, iż

**w szkole tracą one zbyt wiele czasu na naukę przedmiotów niepotrzebnych,**

podczas gdy, ich zdaniem, przedmioty, które przyniosłyby im więcej korzyści są zwykle zaniedbywane.

— Naprzykład, matematyka — mówiły niektóre. — Cóż mamy ostatecznie z tego, że umiemy wyciągać pierwiastki kiedy nie potrafimy zastosować tej matematyki w życiu, t. zn. nie znamy książkowości?

Fakt, że zwrócono uwagę na stronę praktyczną matematyki, każe poważnie zastanowić się nad możliwością pewnej zmiany w programach szkolnych.

Z kolei, następne pytanie było o bibljotece szkolnej. Dzieci zachwycały się istnieniem bibljoteki w szkołach, uważały jednakże, że przeważnie nie otrzymują tam takich książek, jakich by pragnęły.

— Klasyków mamy przeważnie w domu również, a zresztą, nie chcemy tracić czasu na czytanie takich rzeczy, które znajdują się w programach szkolnych. Te dzieła i tak będziemy później czytali. Powieści, które dają nam do czytania, **są stare i nieciekawe.** Traktują o rzeczach, które nas nie obchodzą. A gdy przypadkiem dowiemy się o jakiejś ładnej książce nowoczesnej i prosimy o nią w bibljotece, słyszymy odpowiedź: **„jesteście jeszcze za małe".**

Dzieci uważają, że takie powiedzenie obraża ich dotkliwie. Albo każą im czytać bajeczki, albo mówi się im, że są za małe. „Tak jak gdyby cały świat składał się z samych niemowląt i dorosłych. Nie chcemy czytać książek dla dorosłych, ale czyż musimy koniecznie czytać bajeczki i fantastyczne przygody, które już dziś nie są wcale fantazją. **My chcemy czytać prawdziwe historje"** — z takiemi odpowiedziami spotykano się stale w ankiecie.

Chłopcy starsi, 15—16-letni oburzali się, odpowiadając na ankietę, na **zakaz uczęszczania na niektóre filmy do kina.** Oburzenie to wywołane jest tem, że przeważnie zakazy te nie odpowiadają istotnej treści obrazu, lecz służyć mają jako napisy propagandowe. Z tego względu wiele filmów na które młodzież chętnieby chodziła, jak np. obrazy z Patem i Patachonem są zakazane. Te zaś, które przeznacza się dla młodzieży, mają wprawdzie bardzo ładne widoki, **ale nie mają żadnej akcji, która zainteresowałaby najmłodszych widzów.**

Niezwykle ważnym tematem wywiadu była **kwestja sportu.** Co do tej kwestji nie było najmniejszej krytyki. Wszystkie dzieci wykazywały największe zadowolenie, że do programów szkolnych wprowadzono wychowanie fizyczne.

Tak mniej więcej przedstawiały się odpowiedzi na ankietę wśród dzieci szkolnych. Odpowiedzi te zasługują na największą uwagę, a przedewszystkiem powinny posłużyć za punkt wyjścia do zmiany metod wychowania dzieci, metod, które tkwią u nas jeszcze w zbyt wielkim konserwatyźmie.

Niemniej ciekawe rezultaty da ankieta, jaka będzie przeprowadzona w szkołach powszechnych i niższych klasach szkół średnich u nas. Wyniki ankiety nie powinny jednak pozostać martwą literą. Pedagodzy powinni wyciągnąć z nich pewne konsekwencje dla reform, przeprowadzenie których zależne jest tylko i wyłącznie od nich. S.





# Czy „panna" jest zawodem?

## Niewłaściwe wzmianki w dowodach osobistych.

W dowodach osobistych bardzo często zdarzają się niezrozumiałe a nawet wręcz śmieszne określenia w rubryce „zawód". Szczególnie dotyczy to mężatek, którym w dowodach osobistych, w rubryce „zawód" przyzwyczajono się pisać: **„przy mężu"** jakgdyby fakt, że mieszka ona z mężem miał stanowić o jej zawodzie.

Bardzo często w rubryce „zawód" figuruje też określenie **„prywatny"** a często zdarza się, że w dowodach osobistych młodych panien, które nie zarobkują figuruje poprostu jako zawód **„panna".**

Dziwolągów takich istnieje całe mnóstwo. Niektóre spowodowane są tem, iż urzędnicy wypisujący dowody osobiste, bezkrytycznie zapisują odpowiedzi, udzielane im przez petentów.

Niedawno dopiero w jednej ze wsi powiatu łódzkiego podczas kontroli dowodów osobistych stwierdzono, że chłop zajmujący się znachorstwem ma wpisane jako zawód **„lekarz tybetański".** Skąd określenie to powstało w umyśle chłopa niewiadomo — faktem jest jednakże, że tytułował się tak stale powołując się na swój dowód osobisty.

W dowodach osobistych wyższych urzędników biurowych figuruje często w rubryce „zawód" określenie **„dyrektor"** albo **„prokurent".**

Jest to również niesłuszne; albowiem nazwy dyrektor czy prokurent oznaczają stanowisko w danem przedsiębiorstwie, a nie zawód.

W związku z powyższem urząd meldunkowy otrzymał w dniu wczorajszym wyjaśnienie, jak należy wypełniać odnośną rubrykę. Mianowicie władze centralne wyjaśniły, że w razie jeżeli ktoś nie ma określonego zawodu, co się stosuje zwłaszcza do mężatek utrzymujących się z pracy zawodowej swego męża, rubryki tej nie należy wypełniać, lecz poprostu ją przekreślić.

O ile mężczyzna jako zawód podaje zajęcie wydające się urzędnikom nieprawdopodobnem lub niewłaściwem, przed wypisaniem dowodu należy dokładnie tę okoliczność sprawdzić.

W ten sposób nastąpi uporządkowanie dowodów osobistych. (i).

# TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR POPULARNY.

Dziś, środa i dni następnych kapitalna rewja w 14 obrazach „ My możemy też". Humor beztroska radość. Śpiewy tańce kuplety. Bilety w cenie od 50 gr.

W próbach wyborna komedja „Krzyk za dzieckiem".

### WYSTAWA ZBIOROWA Śp. JANA ORAZ SYNÓW TADEUSZA I ADAMA STYKÓW.

Jak można było przewidzieć zbiorowa wystawa dzieł Styków stała się dla Łodzi prawdziwym ewenementem kulturalnym. Kapitalne obrazy historyczne mistrza Jana, jak „Bem w Siedmiogrodzie" niezrównane ilustracje do „Odyssei" i „Quo vadis", a dalej słońcem i złotem malowane pejzaże orjentalne Adama, oraz niezrównane w finezji portrety arystokratek francuskich i plutokratek amerykańskich pendzla Tadeusza Styki, wzbudzają prawdziwy podziw wśród zwiedzających. Na szczególną uwagę zasługuje świetna „Leda z łabędziem".

Ceny wejścia 2 złote, ulgowe 1 złoty, wycieczki szkół średnich po 50 gr., wycieczki szkół powszechnych po 30 gr.

## RADJOPROGRAM

### ŚRODA, dnia 18 czerwca.

Godz. 11.58—12.05: Sygna łczasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 1) Beethoven: Uwertura „Leonora". 2) Czajkowski: Arja z op. „Pikowa dama". 3) Palleja: Granadinas. 4) Pollomero: Princesita. 5) J. Strauss: Wiązanka z op. „Nietoperz". 6) Muzyka taneczna. 16.10—16.15: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 16.15—16.40: Program dla dzieci (tr. z Warsz.). P. Janina Dwornicka-WaWrnecka opowie historję p. t. „Jak Kubuś trafił na naukę do miasta" 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15—17.40: Wśród książek—przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki (tr. z Warsz.). 17.45—18.45: Koncert popołudniowy. Utwory J. Straussa. Wykonawcy: Orkiestra Polk. Radja pod dyr. J. Ozimińskiego: 1) Marsz perski. 2) Uwertura do op. „Karnawał rzymski". 3) Wiązanka na tematy z opery „Zemsta Nietoperza". 4) Wals „Pocałunek". 5) Uwertura do op. „Gaskończyk" 6) Wiązanka na tematy z op. „Baron cygański". 7) Walc „Krew wiedeńska" 8) Marsz egipski. 18.45—19.25: Rozmaitości i komunikat gospodarczy Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. 19.25—19.40: Prasowy dziennik radjowy (terans. z Warsz.). 19.40—20.00: Radjokronika — dr. Marjan Stępowski (tr. z Warsz.). Sygnał czasu. 20.00: Por. Karol Koźmiński: „Alarm" 20.15—20.30: Skrzynka pocztowa dla Łodzi. Korespondencję bieżącą omówi red. Jan Piotrowski. 20.30—21.30: Koncert muzyki lekkiej z Poznania. Wykonawcy: Orkiestra 14 P.A.P. pod dyr. kapelmistrza pułku i solista Józef Kręglewski. 21.30—22.10: Koncert popularny z Warszawy: 1) Fedrell: Poranek Delibes: Pieśń hiszpańska. Odśpiewa p. St. Korwin-Szymanowska. 2) Albeniz: Tango i serenada — odegra na skrzypcach p. Umińska-Jaworska. 22.10—22.25: Kazimierz Wierzyński: „Międzynarodowy sojusz literatów przed Kongresem Pen-Klubów w Warszawie" (tr. z Warsz.). 22.25—24.00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna z Warszawy.

### CZWARTEK, dnia 12 czerwca 1930 r.

10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.50 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 — 12.30 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 1) Weber: Uwertura „Oberon". 2) Pamiętam ciche, jasne dnie i „Zawód" — Karłowicza. 3) Noc. 4) Glück: Melodja. 5) Barasate: Rapsodja cygańska. Muzyka lekka i taneczna 15.00 — 16.00 Muzyka lekka (transmisja z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego i Wawrzyniec Żywolewski (gitara) 1) Aubert: Uwertura do op. „Fru Diavolo". 2) Offenbach: Wiązanka na tematy z op. „Piękna Helena" — wykona orkiestra. 3) 3 romanse odegra p. Żywolewski. 4) Rupprecht: Marsz „Don Kiszot". 5) Kalman: Wiązanka z op. „Księżna cyrkówka" 6) J. Strauss: Walc Życie artysty — wykona orkiestra. 7) 3 utwory odegra p. Żywolewski. 8) Youmans: Haby-foxtrott. 9) J. Sulima: Serenada miłości. 10) Lewandowski: Zawierucha—oberek — odegra orkiestra. 17.00 — 17.05 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 17.05 — 17.30 Odczyt z Warszawy. 17.30—18.50 Transmisja z Warszawy koncertu solistów. Wykonawcy: Włodzimierz Bielajew (skrz.) Umberta Macnez (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 18.50 — 19.15 Rozmaitości i komunikaty. 19.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (transmisja z Warszawy) 19.30 — 19.40 Płyty gramofonowe 19.40 — 19.45 Program na dzień następny i komunikaty. 19.45 Odczyt z Warszawy. J. Wroczyński: Wycieczka do Czarnolasu (wrażenia osobiste z odbytej wycieczki). Następnie sygnał czasu. 20.00 — 20.15 J. Grynżyna: Piękno naszych mieszkań (Feljeton o zdobieniu mieszkań krajowemi wyrobami zdobniczemi). 20.15 — 21.30 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy Orkiestra Filharmonji Warszawskiej. Jerzy Bojanowski (dyr.). W programie utwory Wagnera 1) Marsz z op. Tannhäuser 2) Uwertura Polonja. 3) Pożegnanie Votana. 4) Solista. 5) Wstęp do aktu II op. Lohengrin. 6) Pieśń miłosna z op. Walkirja. 7) Taniec marynarzy z op. Okręt widma, 8) Uwertura do op. Tannhäuser 21.30 — 22.15 Słuchowisko z Krakowa. 22.15 — 24.00 Komunikaty meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne, poczem muzyka taneczna z kawiarni Gastronomja.

Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę naszej najukochańszej

B. P.

**Reginie Zemmel**

a w szczególności Panu D-rowi M. Taubemu składamy tą drogą serdeczne „Bóg Zapłać"

**Stroskana Rodzina.**

# Śmierć czyha w wodzie.

## Nieszczęśliwe wypadki podczas kąpieli.

Onegdaj wybrało się kilkunastu chłopców na wycieczkę na Stoki, gdzie przyszedłszy nad staw postanowili się wykąpać.

W czasie kąpieli jeden z chłopców zauważył, że brak jest 16-letniego Henryka Cieszynkiewicza, syna właściciela składu win i wódek, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Nawrot nr. 81. Podzielił się on swem spostrzeżeniem z kolegami, którzy się zaniepokoili, gdyż przed chwilą Cieszynkiewicz wszedł razem z nimi do wody.

W pewnym momencie Cieszynkiewicz wynurzył się z wody w dość znacznej odległości od kolegów i zaczał wzywać pomocy. Rzucili sie mu oni na ratunek, lecz nim zdążyli do niego podpłynać, zanurzył się on powtórnie i więcej nie wypłynał.

Wszelkie poszukiwania chłopców nie dały rezultatu, jak również bezskuteczne były poszukiwania czynione przez ludzi, zawiadomionych przez kolegów Cieszynkiewicza o tragicznym wypadku.

Dopiero X oddział straży ogniowej o godz. 4-ej po południu wyłowił zwłoki Cieszynkiewicza, który utonał prawdopodobnie wskutek skurczu mieśni, doznanego w wodzie.

⁂

Również tragicznie zakończyła się kąpiel 21-letniego Zenona Wojtyniaka, zamieszkałego przy ul. Słowiańskiej nr. 23.

Wojtyniak kąpał sie w niedzielę w stawie w Wiskitnie zatonał, nim ktokolwiek z ludzi, będących na brzegu, mógł mu przyjść z pomoca.

Dwudniowe poszukiwania ciała nie odniosły żadnego skutku i dopiero wczoraj po południu czwarty oddział straży ogniowej wyłowił topielca.

# Pierwszy wyrok w nowym gmachu.

## Sąd uniewinnił wszystkich oskarżonych.

W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza sesja sądu okręgowego w nowym gmachu na Placu Dąbrowskiego, w sali Nr. 1.

Na ławie oskarżonych zasiedli 30-letni Ignacy Huebner, 40-letni Stanisław Sobczak, 49-letni Franciszek Boszczak, 27-letni Michał Jagielski, 54-letni Antoni Fabiszewski, 46-letni Stanisław Kazimierczak, 46-letni Józef Janiak vel Janiaszczyk i 19-letni Ignacy Walicki.

Akt oskarżenia zarzuca im, że w dniu 13 czerwca r. ub. w czasie strejku robotników, zatrudnionych przy budowie kolei Inowrocław — Herby na odcinku tej kolei we wsi Sędziejowice pow. łaskiego napadli na majstrów dozorujących robotników i pobili ich dotkliwie.

Pobici zostali majstrowie Jan Szulc Jan Przybylski, Józef Adamski i Franciszek Przyżowski, których pobito kijami i obrzucono kamieniami, celem zmuszenia ich do porzucenia pracy.

Przewodniczył rozprawie sędzia Kozłowski w asyście sędziów Wileckiego i Brauna, oskarżał podprokurator Kubiak.

Bronili oskarżonych adw. Fchna i Hartman.

Oskarżeni do winy się nie przyznali.

**Sąd po wysłuchaniu przemówienia stron, wszystkich oskarżonych uniewinnił. (p).**

# Tomaszów-Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta).

### WYBRYKI WARIATA.

Niejaki Icek Płotek, zamieszkały w Ujeździe doniósł przed kilku dniami władzom wojskowym, że w miasteczku Ujazd pod Tomaszowem wielu młodych ludzi w wieku poborowym wywołuje sztuczne uszkodzenia cielesne, celem uchylenia się od służby wojskowei. Wczoraj wyjechała do Ujazdowa komisja śledcza celem przeprowadzenia dochodzenia. Ze względu na toczące sie śledztwo szczegóły trzymane są w taiemnicy.

### Z RADY MIEJSKIEJ.

Dziś wieczorem odbeda sie dwa kolejne posiedzenia rady mieiskiei, których porządek dzienny przewiduje miedzy innemi zaciągnięcie pożyczki w PZUPU w sumie 300.000 zł. na budowe szkoły powszechnej przy ul. Marszałka Piłsudskiego i Legjonów, oraz sprawa godzin handlu dla sklepów.

### ZDROWIE PUBLICZNE.

Według danych statystycznych, w roku 1929 zgłoszono 282 wypadki chorób zakaźnych w tem 244 chorych chrześcjan. Największą cyfrę wykazuje dur brzuszny, gruźlica, jaglica i płonica. W stosunku do roku ubiegłego liczba chorób zakaźnych zmiejszyła sie o 691 wypadków. Zaznaczyć należy, że największa liczba zachorowań w roku ubiegłym przypadła na odrę (695 wypadków). Natomiast w roku 1929 zanotowano tylko 3 wypadki.



# Pabjanice.

(Telef. od własn. koresp.).

### BEZROBOTNI ŻĄDAJĄ POMOCY.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem kierownika związku klasowego przybyła do magistratu delegacja bezrobotnych, którzy domagali się rozszerzenia robót publicznych oraz protestowali przeciwko ograniczeniu przez magistrat pracy do 2 dni w tygodniu. Przedstawiciele magistratu wyjaśniili, że ograniczenie dni pracy ma na celu powiększenie liczby zatrudnionych robotników na robotach publicznych i umożliwienie im korzystania w przyszłości z zapomóg. Rozszerzenie robót publicznych wymaga większych subsydjów ze strony rządu, o co magistrat stale walczy. Jednemu z awanturujących się bezrobotnych policja spisała protokuł.

### UCZCZENIE ZASŁUGI.

W dniu jutrzejszym komitet społeczny organizuje pochód organizacji wojskowych na cmentarz, celem uczczenia bohaterskiego komendanta m. Pabjanic i organizatora wojsk polskich na terenie naszego miasta ś. p. porucznika Antoniego Jankowskiego, który zginął na froncie lwowskim 11 lat temu t. j. 19-go czerwca 1919 r. Delegacja złożyła na grobie bohaterskiego pabjaniczanina liczne wieńce. Zbiórka wyznaczona jest na 11 przed południem przed lokalem stowarzyszenia właścicieli nieruchomości przy ul. Świętojańskiej 2.

### POŻAR.

Nocy wczorajszej miasto zaalarmowane zostało pożarem, jaki wybuchł w stodole Wojciecha Raczyńskiego przy ul. Tuszyńskiej 15.

Straż pożarna zajęła się niedopuszczeniem ognia do sąsiadujących domów. Straty wynoszą 5.000 zł. Pożar powstał skutkiem podpalenia.



# Piotrków Trybunalski.

(Telefonem od wł. korespondenta).

### POŻYCZKA NA BUDOWE DOMÓW.

Bank Gospodarstwa Kraiowego w Warszawie przyznał 326.600 zł. dla właścicieli nowobudujących sie domów. Miejski komitet zwoła w naibliższych dniach posiedzenie, ażeby rozpatrzeć wszystkie podania, które zostały wniesione w sprawie uzyskania pożyczki.

### SKAZANIE ZA KOMUNIZM.

W marcu b. roku kilku wyrostków zgromadziło się przy zbiegu ul. Krakowskiej i Jagiellońskiej w Piotrkowie i poczęło wznosić okrzyki antypaństwowe. Gdy zgromadzeni zauważyli nadchodzącego policjanta, rzucili sie do ucieczki. Policjant zdołał przytrzymać Ite Weingarterównę. W dniu wczorajszym stanęła ona przed sądem okręgowym w Piotrkowie, który skazał ja na rok więizenia.

WSZĘDZIE WSZYSTKO JEST OPARTE NA REKLAMIE.

# Jak zagranica werbuje kuracjuszy.

## Ogłoszenia, plakaty, artykuły, udogodnienia, ulgi i grzeczne, uprzejme traktowanie.

## Możebyśmy i w Polsce spróbowali zastosować te metody.

— Austrję pozbawiono wszystkiego, tylko jednego nie można było jej odebrać, a mianowicie — piękna przyrody, potężnych wierzchołków gór, malowniczych dolin i jezior. Jest to jedyne nasze bogactwo, którem możemy się poszczycić i które musimy należycie wykorzystać.

Powyższe słowa wyrzekł do dziennikarzy p. Mueller naczelny dyrektor „Fremdenverkehrskomission“ czyli urzędu, którego działalność polega na ściąganiu gości do austrjackich miejscowości kuracyjnych. Instytucja ta, posiadająca filje we wszystkich większych miastach j. np. w Gracu, Insbrucku, Salzburgu i inn. rozwija swą działalność nie tylko w kraju lecz również zagranicą.

— Zagranicą — ciągnie p. Mueller — Austrję znają bardzo słabo. Dotychczas nie reklamowaliśmy wcale naszych zdrojowisk, piękna naszej przyrody, naszych muzeów i pamiątek...

— Przed wojną, za czasów monarchji Habsburgskiej miejscowości kuracyjne w Austrji posiadały mniej lub więcej stałą klijentelę w osobach członków rodziny cesarskiej, dworzan i t. p. Obecnie, gdy klijentela ta całkiem prawie znikła, należy szukać innej, czyli innemi słowy należy posiłkować się zakrojoną na szeroką skalę reklamą. Przyznać trzeba, że „Fremdenverkehrskomission“ czyni wszystko, co leży w jej mocy, by odpowiednio zareklamować miejscowości kuracyjne Austrji. *Od czasu do czasu zaprasza się do Austrji cudzoziemskich dziennikarzy, których oprowadza się po wszystkich miejscowościach. Ostatnio w takiej wycieczce brało udział około 200 dziennikarzy europejskich.*

Ponadto „Fremdenverkehrskomission“ przeprowadza szeroką reklamę przy pomocy plakatów, rozwieszanych na ulicach miast, w tramwajach, na okrętach i w pociągach. Ostatnio na Ringu w samem centrum Wiednia urządzono coś w rodzaju ściennego albumu: w ramach pod szkłem rozwieszono wspaniałe zdjęcia najpiękniejszych miejscowości austrjackich. Nawet na znaczkach pocztowych znajdujemy reklamę uzdrowisk.

Sposób ten należałoby polecić również naszym uzdrowiskom. Każdy znaczek reklamuje inną miejscowość. Reklamę posunięto tak daleko, że użyto do tego celu również banknotów. Narazie są to tylko próby, lecz wkrótce *wszystkie banknoty austrjackie posiadać będą zdjęcia miejscowości kuracyjnych.*

W niemałym stopniu przyczynia się do reklamy uzdrowisk austrjackich zwyczaj urządzania *dwutygodniowych świąt w Wiedniu*, posiadających niezmiernie bogaty program artystyczno- teatralny. Wystarczy nadmienić, że w ubiegłym roku rozesłano zagranicę miljon zaproszeń na te święta, przyczem każde zaproszenie pod innym adresem w specjalnej kopercie. Do Paryża, Londynu, New - Jorku i Buenos - Aires wysłano specjalnych emisarjuszy do werbowania gości.

Dzięki tym zabiegom do Austrji przyjeżdżają setki tysięcy cudzoziemców, a kto, będąc w Wiedniu, nie wstąpi do pobliskiego Semmeringu, odległego od stolicy zaledwie o trzy godziny jazdy koleją lub do Ischl, dawnej rezydencji cesarza Franciszka Józefa, wreszcie do Badenu, lub Feslau, o którem już na okręcie i w pociągach tyle mówiono, że uszy puchły.

Pociągi przewożą kuracjuszy prawie że darmo, przyczem zarządy uzdrowisk zwracają kolejom i towarzystwom okrętowym różnicę. Zarząd pięknego uzdrowiska, leżącego nad Dunajem Spitz płaci każdego roku towarzystwu okrętowemu 30.000 szylingów wzamian za co kuracjusze, udający się do tego uzdrowiska korzystają z 50 proc. ulgi na statkach.

*Kuracjusze, przebywający w uzdrowiskach conajmniej 2 tygodnie mogą wrócić do każdego miasta austrjackiego za darmo.* (Tę samą zasadę wprowadziły obecnie uzdrowiska czeskie).

Pozatem zarządy uzdrowisk zwracają ogromną uwagę na to, by goście się nie nudzili. W miejscowościach w których niema stałych zespołów teatralnych odbywają się często gościnne występy najlepszych sił stołecznych. Wiele uwagi poświęca się sportowi. Imprezy tennisowe, mecze footbalowe, golf, polo — wszystko to uwzględnia się należycie w programach zabaw na sezon letni.

Zabiegi te dają świetne rezultaty. Uzdrowiska austrjackie ściągają kuracjuszy ze wszystkich stron świata. Daje się przytem zauważyć pocieszające zjawisko, a mianowicie — podczas gdy do niedawna uzdrowiska dostępne były tylko dla ludzi zamożnych, dziś korzystają z nich najszersze masy.

Właściciele uzdrowisk austrjackich zrozumieli, że tylko masowa klijentela może uzdrowić ich interesy i kierując się tem przeświadczeniem, czynią wszystko, by ściągnąć do miejscowości kuracyjnych najliczniejsze rzesze.

*N. TAS.*





### DZIEŃ ZNACZKA NA S. O. R.

Rozwijające ożywioną działalność wśród rzesz robotniczych, stowarzyszenie oświaty robotniczej (S. O. R.) przy Łódzkiej Radzie Związków Zawodowych (Piotrkowska 73) postanowiło zwrócić się do ofiarności publicznej.

W dniu 19 czerwca odbędzie się na ulicach i w lokalach publicznych m. Łodzi dzień znaczka.

### KOMUNIKAT OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Niniejszem przypominamy, że Komenda Okręgowa Związku Strzeleckiego, Łódź, Piotrkowska 108 przyjmuje zgłoszenia zawodniczek stowarzyszonych do eliminacyjnych zawodów okręgowych na ogólno - polskie zawody strzeleckie we Lwowie nieodwołalnie do piątku 20 czerwca włącznie.

### ODCZYT.

W Stowarzyszeniu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 113 wygłosi dnia 20 b. m. o godz. 20 p. dyr. Dr. Erazm Samborski odczyt na temat „Blok Państw Bałtycko - Bałkańskich“.

# Ze zjazdu gwiaździstego do Krakowa.

## *W knajpce szoferskiej. — „Zakurzony chłopak“. — Na kwaterze pani Skrzetuskiej.—Do domu!*

IV

W maleńkim szynczku na Placu Szczepańskim, gdzie za 20 groszy można dostać „sznyt“ bawarskiego piwa, „raz na widelec“ z miedzianego kociołka, „awanturkę“ z serem, lub „maczankę“ — bezapelacyjnie ustala się rekordy, rozdaje plakiety i kwalifikuje jeźdźców, oczywiście... nieoficjalnie.

Taksiarze krakowscy zbratani już ze swemi kolegami z innych dzielnic omawiają wszystkie bolączki szoferskiego żywota.

Fantazja idzie tu w zawody z jędrnością rodzimych określeń.

Opowiadający, krępy fiakier mechaniczny z Krakowa widocznie się zagalopował w swych brawurowych historjach, bo kierowca z warszawskiego „Deimlera“ nie strzymał gruntwagi charakteru“ i huknął z humorem:

„Te Franek, wolnego, bo jak cię rypnę w chłodnicę, to ci błotniki wylecą“.

Z dusznego szynczku, gdzie grają temperamenta szoferskie zmierzam ku wyznaczonej mi kwaterze.

Ulice roją się od ludu automobilowego, co krok spotyka się znajomych, których trudno poznać w rynsztunku sportowym.

Np. z olbrzymiego Packarda uśmiecha się do mnie, jakiś niesłychanie zakurzony chłopak, który po bliższem sprawdzeniu okazuje się panią Zofją Marcinowską, uroczą artystką naszego teatru Kameralnego.

Kraków rokrocznie przeżywa w Zielone Świątki niebywałe emocje, związane z licznemi zjazdami. Tradycyjny odpust ściąga również najszersze rzesze z całej Polski.

W tym roku poza imprezami automobilowemi obraduje w Krakowie przez święta zjazd polonistów oraz odbywają się uroczystości ku czci Kochanowskiego.

Nic więc dziwnego, że człowiek, posiadający kartkę kwaterunkową w ręku, zaliczany być może do wybrańców losu.

Ci wybrańcy losu muszą jednak drogo opłacić kilka godzin wypoczynku na jakimś materacu lub polowem łóżku.

Pod tym względem niepodobna odmówić Krakowowi dużego zmysłu kupieckiego.

Pensjonat przy ulicy Wolskiej, do którego skierowano mnie wraz z czterema jeszcze automobilistami.

Budynek, meble i właścicielka jego (pani *Skrzetuska!*) pamiętają napewno jeszcze czasy, gdy na Dzikich Polach rozgrywała się trylogja sienkiewiczowska.

Tania matrona, oświadczając nam na wstępie, że „pokoik“ kosztuje 15 złotych na dobę próbuje nas zabawić wdzięcznym dyskursem na temat niepewności lokatorów, którzy nic wogóle w życiu nie mają do roboty prócz robienia przykrości właścicielkom pensjonatów.

Ze spojrzeń, jakie rzuca przytem na nas od czasu do czasu p. Skrzetuska, muszę wywnioskować że specjalnie automobiliści i sportowcy nie cieszą się jej względami.

— Pokój piękny, widok jedyny w Polsce, tylko mieszkać.

— Tak, mieszkać jest dobrze i to jaknajprędzej już, wtrącam, tylko trochę drogo.

— Drogo — zdumiewa się matrona, przecież to z „życiem“.

— My bez życia proszę pani!

— A to wszystko jedno.

Rozstaliśmy się jednak po przyjacielsku.

Matrona była zadowolona z piętnastu złotych „za pokoik“ i z tego „że bez życia“. Żałowała tylko że „bawiliśmy“ trochę za krótko.

— Może panowie tu wkrótce zawitają na mecz?

— Jakto? .

— Myślałam, że panowie grają również w foot - bal.

Uspokoiwszy matronę, że nieprędko jej grozi nasza wizyta, pokrzepieni snem kilkugodzinnym na rozkładanych fotelach udajemy się do Ojcowa oklaskiwać niesłychanych wyczynów autocentaura XX wieku pana Rippera, pani Koźmianowej i innych szaleńców, pędzących na złamanie karku po górskiej trasie Ojcowa, poczem syci wrażeń, jakich dostarczył raid pętlicowy dnia następnego, powracamy do domu, uwożąc z sobą najmilsze wspomnienia ze wspaniałej wycieczki, na której słońce, powietrze i pęd objęły despotyczną dyktaturę i położyły na obie łopatki skołatane nerwy mieszczuchów.

Czy aby na długo? ,

ANDRZEJ NULLUS.

*Kraków w czerwcu.*

## Prawo czy bezprawie?

Skutki sentymentalnego ujmowania kryzysu są obecnie widoczne. Firmy, które począwszy od roku 1929 zaczęły popadać w trudności sądziły, iż najwłaściwszą deską ratunku będzie otrzymanie odroczenia wypłat. Sądzono, iż w ten sposób uda się przebrnąć przez trudności. Nie zastanawiano się ani nad strukturalnymi przyczynami kryzysu, miarodajnymi dla jego długotrwałości, ani też nad własną strukturą finansową. Niełatwe coprawda jest dla bussinesmana przeprowadzanie analizy ogólnogospodarczej; jeśli więc w tym względzie popełniono błędy, to są one zupełnie zrozumiałe. Natomiast zamykanie oczu na stan finansowy własnej firmy i przecenianie własnych aktywów — było błędem zasadniczym, w skutkach swoich rujnującym.

Fala odroczeń wypłat była odruchem właściwego Łodzi **sentymentu** dla utrzymywania placówek gospodarczych. Kierowano się przytem również chęcią zabezpieczenia bytu materjalnego, zarówno właścicieli, jakoteż pracowników firm, popadłych w trudności.

Jednakowoż sympatyczne to zresztą skądinąd założenie **zbankrutowało** na całej linji.

Co bowiem widzimy?

W wielu wypadkach w firmach korzystających z odroczenia wypłat **ROZGRABIONO AKTYWA.** W innych natomiast, wierzycieli nie zaspakajano w stopniu równomiernym, lecz wytworzono **kategorje wierzycieli uprzywilejowanych.** Wszystko to się działo **wbrew ustawie i dobrym obyczajom.**

Może nawet nie było w tem tyle złej woli; zdaje się, iż jest to raczej wynikiem dziwnych zapatrywań, pokutujących jeszcze na naszym terenie. Wedle zasad łódzkich, **wierzyciel brutalny i bezwzględny ma pierwszeństwo** wobec wierzyciela wyrozumiałego i przyzwoitego.

Zasada ta, która od biedy dopuszczalna jest w wolnym obrocie, powinna była ustać z chwilą, gdy ustanowiona została masa, będąca w równej mierze **własnością wszystkich wierzycieli.** Obecnie masowe są wypadki, gdy pewne grupy wierzycieli grożących ogłoszeniem upadłości zaspokajano w pełnej mierze, innym zaś proponuje się **ułamek ich pretensyj:** jedną trzecią, czy też jedną czwartą.

Oczywiście są to stosunki **karykaturalne.** Najkategoryczniej protestują przeciwko temu wierzyciele zagraniczni. Krajowi bowiem wierzyciele, będący częstokroć niewolnikami „kręgu interesów", muszą w milczeniu patrzeć się na tę przedziwną gospodarkę. Jeśli bowiem spróbowaliby dochodzić swoich interesów i psuć harmonję jednomyślności na zebraniach wierzycieli — to znajdzie się **„długa ręka"**, która ich dosięgnie.

Zupełnie inaczej zapatruje się na te sprawy zagranica. Tam te sprawy nazywane są po imieniu. Wierzyciel zagraniczny wychodzi ze słusznego założenia, iż skoro ma stracić, to chce **stracić na równi z całym blokiem wierzycieli.** Nie chce on słusznie uznać żadnych innych różnic, z wyjątkiem wierzycieli uprzywilejowanych na mocy litery prawa.

Te stosunki, które wytworzyły się na naszym gruncie czyto z oportunizmu, czy też z pewnego sentymentu są zagranicą przedmiotem bezwzględnej krytyki i powiększają tylko **niechęć kapitału zagranicznego** do Polski. Jeśli nawet kapitał surowcowy i towarowy jest w dalszym ciągu chętny do ryzykowania, to wytworzona praktyka przy klasyfikowaniu wierzycieli wbrew istniejącym przepisom działa odstraszająco na kapitał finansowy.

Najdziwniejszym jednak jest fakt, iż niektórzy ze „starych łodzian" uważają czynniki domagające się reform za „formalistów". Partaczenie takie, w dodatku nielegalne, bardziej im się podoba.

Pomijając już względy natury prawnej, etycznej i kredytowej, musimy wskazać na skutki produkcyjne.

Pewnego dnia fabryki, które w opisany powyżej sposób zdołały „uregulować" swoich wierzycieli, staną się dla przemysłu, który przetrzymał najcięższy moment, konkurencją, jak najbardziej **dotkliwą.**

Załatwiwszy" bowiem wszystkich swoich wierzycieli, z czystą hipoteką i „wypranym" honorem zjawią się pewnego dnia na rynku, zdolne do podjęcia konkurencji zarówno z firmami, które przez cały czas płaciły, jakoteż z temi, które swych wierzycieli uregulowały na 100 proc.

Czy tego rodzaju skutki były intencją prawodawcy i są w interesie produkcji? Odpowiedź na to jest najzupełniej jasna.

Niewątpliwie, miarodajne czynniki reprezentacyjne Łodzi gospodarczej potrafią samą zasadę ustawodawstwa kryzysowego z przekonaniem obronić na gruncie warszawskim, gdzie napewno spotkają się z pełnem zrozumieniem.

**Dr. Leszek Kirkien.**

## Upadłości i nadzory.



Firma **„Thiele i Scheel"** wniosła podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat. przedsiębiorstwo ma charakter spółki firmowej, jest ono współwłasnością Ferdynanda i Matyldy Thielów oraz Ottona i Emila Scheelów.

Spółka posiada fabrykę pończoch, a ponadto trudni się obecnie wyrobem trykotaży. Fabryka jest rozmieszczona w 3-ch punktach przy Al. 1-go Maja 14, przy ul. Kopernika 53a i przy ul. Wólczańskiej 127, gdzie też jest siedziba dyrekcji. Przedsiębiorstwo to istnieje od 36 lat; zatrudnia 160 robotników. Bilans zamyka się sumą miljona sześciuset tysięcy złotych. Jako przyczynę trudności, poza kryzysem gospodarczym wskazano również czteromiesięczny strejk robotników, który miał miejsce w początkach b. roku. Strat powstałych w tych warunkach nie udało się wyrównać, pomimo to że sezon obecny jest już w pełni i fabryka firmy pracuje częściowo na dwie zmiany.

Kapitał własny przedsiębiorstwa wynosi 430.000 zł., długi zabezpieczone hipotecznie — 310.000 zł. Pozostają dług płynny 445.000 zł. z otwartego rachunku, 410.000 zł. z akceptów oraz 25.000 zł. podatków — razem tedy 880.000 zł. Aktywa są unieruchomione: pozycje płynne półpłynne wynoszą 250.000 zł. resztę 1.350.000 zł. stanowią pozycje niepłynne.

★

Równocześnie wnieśli podanie o odroczenie wypłat **bracia Rabinzonowie,** właściciele firmy **„M. i Sz. Rabinzon"** przy ul. Piotrkowskiej 45. Przedsiębiorstwo to trudni się handlem manufakturą. Istnieje ono od 1912 roku, a w 1923 roku po przystąpieniu doń drugiego z braci zostało przekształcone na spółkę.

Bilans wykazuje sumę 650.000 zł. Kapitał własny wynosi 80.000 zł. resztę pasywów t. j. 590.000 zł. stanowią krótkoterminowe zobowiązania; po stronie aktywów skład towarów oceniono na 460.000 zł. co wraz z należnościami od dłużników firmy wynoszącemi 40.000 zł. podnosi ogólną sumę pozycji półpłynnych do 500.000 zł. pozostając o 9.000 zł. poniżej zobowiązań firmy. Na pokrycie tego niedoboru posiada firma nieruchomość ocenioną na 110.000 zł. oraz kilka drobniejszych pozycji.

## Badania nad handlem włókienniczym.

W dniu 16 b. m. odbyła sie w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi konferencja z udziałem delegatów Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, przedstawicieli łódzkich zrzeszeń kupieckich oraz kilkunastu osób. reprezentujących hurtowy handel włókienniczy. Konferencja miała na celu zapoczątkowanie badań nad struktura handlu włókienniczego na terenie m. Łodzi.

W toku wyczerpującej dyskusji omówiono, metodologiczne podstawy projektowanej ankiety i ustalono szereg konkretnych kwestyj, którym poświęcona będzie szczegółowa uwaga w trakcie zainicjowanych badań. Do problemów tego rodzaju zaliczono w pierwszym rzędzie sprawy następujące: własne środki obrotowe kupiectwa, kredyt dla handlu, współpraca handlu włókienniczego z przemysłem, ilościowy przerost handlu, rola wsi w konsumpcji tkanin włókienniczych i t. d.

Z zagadnień, związanych z obecnym kryzysem, poddano rozważaniom stan likwidacji zapasów na składach oraz możliwość powrotu do normalnych stosunków kredytowych w handlu włókienniczym. Szczególnie obszernie wyświetlono także doniosłą rolę, jaka odgrywa w przemyśle i handlu łódzkim prywatny rynek pieniężny, przyczem położono nacisk na konieczność uwzględnienia przez władze skarbowe przy wymiarze podatku dochodowego tak doniosłych w łódzkim okręgu kosztów z tytułu dyskonta prywatnego.

W dniu 17 b. m. delegaci Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen odbyli szereg indywidualnych konferencyj z firmami hurtowemi i detalicznemi.

## *W notesiku businessmana.*

*Łódź, [illegible] czerwca*

ZWIĄZEK KAS CHORYCH ma wskutek interwencji p. ministra Prystora zaniechać budowy fabryki farmaceutycznej.

PRZEMYSŁ NAFTOWY domaga się jak najszybszego wprowadzenia ceł ochronnych ze względu na konkurencję sowiecką. Według obliczeń rzeczoznawców conajmniej czterdzieści cystern nafty, benzyny i oleju gazowego z Sowietów nadeszło w ciągu ub. m. przez stacje pograniczne Olechnowicze, Załacie i Stołpce. Znacznie większa ilość jednak nadeszła drogą morską, a więc przez Królewiec i wreszcie lądową przez Zbąszyń z Hamburga. Obecnie już naftę i benzynę sowiecką sprzedaja w składach Pomorza i Poznańskiego.

## Epilog sprawy.

### Żak contra Szach.

Wyrokiem sądu okręgowego w Warszawie Szach, właściciel wytwórni artykułów kosmetycznych skazany został na 3 miesiące aresztu i zapłacenie 4 tysięcy zł. odszkodowania na rzecz Henryka Żaka. Szach pociągnięty był przez prokuratora do odpowiedzialności za wypuszczenie na rynek wody kolońskiej pod nazwą „Warszawianka", przyczem rysunek etykiety naśladował do złudzenia etykiety, umieszczone na butelkach z wodą kolońską „Przemysławka", wyrabianej przez fabrykę perfum i kosmetyków Żaka w Poznaniu. Szach zaapelował przeciw wyrokowi sądu okręgowego, lecz sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Wówczas Szach wniósł skargę kasacyjną. Jednak i sąd najwyższy skargę S. oddalił, zatwierdzając wyrok, skazujący S. w całej rozciągłości. Należy się spodziewać, że wyrok ten będzie przestrogą dla wszystkich, tych którzyby chcieli drogą nieuczciwej konkurencji korzystać z owoców cudzej pracy.

## Handel z zagranicą.

W biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi znajdują sie następujące zgłoszenia firm zagranicznych:

Firma rumuńska poszukuje w Polsce odbiorców skór cielęcych (L. 3689).

Firma cypryjska nawiąże stosunki handlowe z krajowemi fabrykami towarów wełnianych, bawełnianych i sztuczno-jedwabnych (L. 3334).

Firma szwedzka pragnie objąć zastępstwo krajowej fabryki gabardiny oraz towarów odzieżowych męskich (na palta i ubrania (L. 3828).

Firma cejlońska pragnie nawiązać stosunki z krajowemi fabrykami wyrobów bawełnianych i wełnianych (L. 3845).

Firma niemiecka obejmie zastępstwo polskich olejarni i młynów, pragnących eksportować makuchy słonecznikowe, lniane i rzepakowe (L. 3753).

Firma holenderska pragnie objąć zastępstwo fabryk towarów damskich ze sztucznego jedwabiu oraz towarów firankowych (L. 3366).

Firma berlińska obejmie zastępstwo krajowej fabryki filcowych stożków do kapeluszy damskich (L. 3341).

Firma hamburska pragnie objąć zastępstwo fabryki krajowej, produkującej sukna, plusze, kołdry odpadkowe towary białe, chustki na głowę i do nosa (L. 3020).

Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, Targowa 63.

### SPRAWOZDANIE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

Ukazało się pierwsze bardzo obszerne sprawozdanie izby przemysłowo-handlowej, do którego dołączono również sprawozdanie komisarza wyborczego i głównej komisji wyborczej.

Sprawozdanie to zostanie omówione w jednym z następnych numerów „Republiki".

## Notowania bawełny.

**Liverpool, 16 czerwca. Bawełna amerykańska** zamknięcie: styczeń 6.97, luty 7.00, marzec 7.04, kwiecień 7.06, maj 7.09, czerwiec 7.09 lipiec 7.05, sierpień 7.01, wrzesień 6.97, październik 6.94, listopad 6.93, grudzień 6.94 loco 7.55.

**Liverpool**, 16 czerwca. Bawełna egipska: styczeń 11.28, marzec 11.40, maj 11.54, grudzień 11.15, loco 12.43.

**Aleksandrja,** 16 czerwca. Bawełna egipska: sakellaridis: styczeń 22.73 marzec 23.08, lipiec 28.00 listopad 22.56, ashmouni: luty 15.90, kwiecień 16.20 czerwiec 19.80 sierpień 16.20, październik 15.29, grudzień 15.55.

**Nowy Jork,** 16 czerwca. Bawełna amerykańska: zamknięcie: styczeń 12.92, luty 13.01, marzec 13.11, kwiecień 13.17 maj 13.25, październik 12.75, listopad 12.80 grudzień 12.94 kontrakty: styczeń 13.13, czerwiec 13.20, lipiec 13.34, sierpień 12.95, wrzesień 12.95, październik 13.00, listopad 13.03, grudzień 13.10 loco 13.45.

**Nowy Orlean,** 17 czerwca. Bawełna amerykańska: styczeń 12.93, marzec 13.10, maj 13.20, lipiec 13.00, październik 12.78 grudzień 12.94, loco 12.60

# „REPUBLIKA" RADJOWA.

# 25 miljonów radjoamatorów

## czekało cała noc przy aparatach na wynik meczu Sharkey—Schmeling.

Noc z 11-go na 12-ty czerwca była dla radjoamatorów łódzkich nieprzerwanym pasmem emocji i podniecenia. Chodziło o zdobycie połączenia z Ameryką ze słynnym stadjonem nowojorskim, na którym miał się odbyć mecz bokserski Sharkey — Schmeling. Już w godzinach wieczornych zwolennicy emocji radjowych siedzieli przy swych aparatach, uzbrojeni w słuchawki i bezgraniczną cierpliwość. Mijały godziny, domownicy, nie mający zrozumienia ani dla wyczynów sportowych, ani dla cudownych możliwości radjowych, udali się na spoczynek. W mieszkaniu zupełna cisza.

Chciałoby się uciszyć najlżejsze szmery, całą przyrodę.

Wytężamy słuch. Hallo, odewij się, Ameryko!...

Cisza...

Nagle około godziny trzeciej w nocy ze stacji berlińskiej rozlega się donośny, męski głos:

**— Meine Damen und Herren!... Czy wiecie ilu nas teraz czeka przy radjoodbiornikach, czekając z niecierpliwością na połączenie ze stadjonem nowojorskim?... Jest was conajmniej 25 miljonów, a może nawet pełnych 50 miljonów!...**

Czuło się w tych słowach ogromną i uzasadnioną dumę. Najmniej czułe ucho dosłyszało prawdopodobnie ciche drżenie głosu dzielnego berlińczyka, który był w siódmem niebie.

25 miljonów serc biło niecierpliwie przy radjoaparatach. 25 miljonów par uszu wytężało słuch, łowiąc chciwie każde słowo, każdy szmer, każdy dźwięk, wydobywający się z nieznanych przestworzy, otulonych mrokiem ciepłej, czerwcowej nocy...

Dla niektórych wydawało się to dziwne i niezrozumiałe. Domownicy budzący się w nocy patrzeli na nas niedowierzająco:

— Jeszcze ślęczysz przy aparacie? Idź spać!

Lecz radjoamator trwał na swem posterunku. W Łodzi, w Warszawie, w Londynie w Paryżu i w Berlinie **25 miljonów ludzi czekało z zapartym oddechem na pierwsze wieści z za Oceanu.**

Około godz. 4 ten sam drżący głos oznajmił: „Meine Damen und Herren". Przed chwilą dowiedzieliśmy się ze źródeł prywatnych, że z powodu deszczu mecz rozpoczął się wcześniej. Pierwsza runda już się skończyła, na korzyść Sharkeya...

Pierwsi usłyszeliśmy tę wiadomość. Cały świat spał, udręczony codziennemi troskami, nie wiedząc jeszcze o niczem, tylko my, radjoamatorzy z całego świata, emocjonowaliśmy się pierwszą porażką Schmelinga. Napięcie rosło z każdą chwilą.

W dziesięć minut później ten sam głos nadawał na falach eteru:

— Meine Damen und Herren, tam się dzieją jakieś niebywałe wrzaski i krzyki!... Zupełny chaos!.. Nic nie rozumiemy!.. Nie możemy się połączyć z Ameryką!...

Poruszenie przy radjoaparatach, 25 miljonów osób poruszyło się niespokojnie na krzesłach.

Wreszcie po następnych dziesięciu minutach znowu ten sam zdenerwowany głos:

— Meine Damen und Herren!... Otrzymaliśmy wiadomość z biura Mossego... Mecz został zakończony. W czwartej rundzie Sharkey został zdyskwalifikony za uderzenie poniżej pasa. Schmeling jest nieprzytomny. Uznano go za championa świata! Na tem kończymy naszą transmisję. Resztę przeczytacie w pismach. Nie zapomnijcie uziemnić anteny!... Dobranoc a właściwie „dzień dobry!"...

25 miljonów ludzi odetchnęło z ulgą..

Za oknami wstawał dzień...

**(Jeden z 25 miljonów).**

# Powieści radjowe.

### *Nowy teren pracy dla literatów.*

Jak się dowiadujemy, Szwedzkie Radjo zaangażowało ostatnio znanego powieściopisarza Hjalmara Bergmana do napisania powieści, przystosowanej specjalnie do warunków mikrofonu. Powieść ta ma być napisana do pierwszego września i nadawana będzie od 10 września do 25 listopada co tydzień dwukrotnie w feljetonach, trwających 30 minut.

Wiadomość powyższa wywołała wielkie zainteresowanie na całym świecie. Podobno szereg broadcastingów europejskich zamierza wprowadzić u siebie taką samą inowację. Niewątpliwie zainteresuje się tą sprawą również Polskie Radjo, które powinno podjąć podobny eksperyment; sensacja, mogąca zaciekawić słuchaczy powieść radjowa, byłaby inowacją i wywołałaby niewątpliwie zainteresowanie radjotów, którzy z niecierpliwością śledziliby bieg całej powieści, nadawanej co kilka dni, w krótkich odcinkach. Dla literatów polskich otwiera się nowa droga pracy. (o).

# Huki i trzaski podczas upałów

## są normalnem zjawiskiem przy audycjach radjowych.

Okres letni jest zasadniczo dla radjosłuchacza najcięższy. Wraz z nastaniem upałów słuchacze nagle stwierdzają że nie mogą otrzymać czystej i dobrej audycji.

Niewtajemniczeni wyobrażają sobie, że coś się popsuło w aparacie względnie w jego częściach. Zanoszą odbiornik do fachowca, domagając się naprawy. Okazuje się, że w aparacie wszystko jest w porządku. Niektórzy przypuszczają, że to wina akumulatora — okazuje się, że i w tym wypadku się pomylili. Więc próbują z baterją, zmieniają lampki, narażają się na koszty. A tymczasem okazuje się, iż przyczyną wielkich trzasków i buczeniu w okresie letnim, są wyładowania atmosferyczne. Po deszczu mamy idealną audycję. Podczas spotęgowanego upału, nie możemy formalnie słuchać szarpiących nerwy dźwięków.

Jest to zjawisko, które ma swoje wytłumaczenie, ale na które rady narazie niema. Trzaski i szmery miną przy zmianie pogody. Kosztowna zamiana lamp, kupno nowej baterji itd. nie da żadnych rezultatów. e).

# *Gdynia na fali radjowej.*

Z szeregu audycji całodziennych, poświęconych miastom polskim, mamy w dniu 25 czerwca br. „Dzień morza", transmitowany z Gdyni. Audycja ta w większym może stopniu niż inne ma swe ogólnopaństwowe i krajowe znaczenie.

Mimo iż tysiące ludzi rok rocznie udaje się nad morze ogół nie docenia rozwoju państwowego i gospodarczego Gdyni. W dniu 25 b.m. o g. 16 na falach eteru przemówi d oogółu radjosłuchaczy serce Gdyni.

# Międzynarodowe porozumienie stacji radjowych

## przyczyni się do podniesienia poziomu nadawanych programów. Chaos w eterze musi być jaknajrychlej usunięty.

W ciągu ostatnich dziesiątków lat mieliśmy możność podziwiać wiele doniosłych wynalazków. W ciągu stuleci spotykaliśmy się z bardziej lub mniej praktycznemi odkryciami. Ale nie było dotąd jeszcze żadnego wynalazku, w żadnej dziedzinie, któryby znalazł tak szybkie i tak międzynarodowe rozpowszechnienie, jak to ma miejsce z telefonją bez drutu — radjem.

Zaledwie dziesięć lat upłynęło od właściwych narodzin radjofonji, a już stała się ona dobrem powszechnem, przeniknęła do pałaców bogaczy i do chat biedaków. Niema kraju, niema miasta, gdzie nie znanoby i nie korzystano z nowego wynalazku w całej pełni. Oczywiście wobec tak rozpowszechnionego nowego wylazku i powstawania coraz to nowych stacji nadawczych należało zaprowadzić **jakiś porządek w eterze,** albowiem wszystkie stacje kłóciłyby się stale i wzajemnie sobie przeszkadzały. 450 radjostacji musiały podzielić między siebie długości fal dojść do porozumienia na wspólnych kongresach, by zapewnić radjosłuchaczom możność czystego odbioru muzyki i żywego słowa.

Od tego czasu stale zaznacza się współpraca wszystkich radjostacji świata, które wspólnie radzą na zwoływanych przez się konferencjach nad poszczególnemi kwestjami technicznemi i programowemi, pragnąc wzajemną obserwacją i wzajemnem doświadczeniem przyczynić się do coraz większej popularności radja.

Ostatnio tematem międzynarodowych konferencji radjowych stała się sprawa programów, nadawanych przez poszczególne broadcastingi. Radjosłuchaczy naliczają do dziś na całym świecie **do 100 miljonów ludzi.** Dziś potężna ta rzesza nie ma żadnego wpływu na układanie programów radjowych conajwyżej w korespondencji może wypowiadać swe zdania i uwagi. Ale nie wiadomo, czy zawsze radjosłuczacze będą chcieli zadowolić się tylko tem, co otrzymają od radjostacji. Niewiadomo, czy dalsza popularyzacja radja nie jest uzależniona **od doboru programów radjowych.** W każdym bądź razie na podstawie uwag nadsyłanych przez radjosłuchaczy do dyrekcji i zarządów wszystkich stacji nadawczych, można stwierdzić, że przyjdzie czas, kiedy produkcjom radja i kształtowaniu programów radjowych trzeba będzie znacznie większą uwagę poświęcić, aniżeli dzisiaj. Konferencje radjowe, które odbyły się ostatnio w Genewie, Waszyngtonie i Brukseli, zajęły się już poważnie temi kwestjami, ale nie uczyniły z nich zagadnień o znaczeniu ogólnem.

Sprawa jest o tyle poważna, że **chodzi o to, by zainteresowanie słuchaczy utrzymać w napięciu** i dawać pełne zadowolenie z audycji. Trudno przypuszczać, by słuchacze mogli być zadowoleni, skoro jednego wieczora, o jednej i tej samej godzinie **muszą słuchać Rigoletta z trzech różnych stacji, albo też gdy o pewnej godzinie nie mogą znikąd „złapać" muzyki, lecz wszędzie zmuszeni są wysłuchiwać odczytów.**

Zdarzają się również wypadki, że słuchacz z satysfakcją śledzi wykonania koncertu symfonicznego z Warszawy, lecz gdy koncert się skończył, pragnąłby z kolei otrzymać audycję z Berlina. I ku wielkiemu swemu zdumieniu dowiaduje się, że Berlin za chwilę zacznie nadawać **czy też już nadaje taki sam koncert.** Oczywiście nuży to go i doprowadza do tego, że zniechęcony odkłada zupełnie na ten dzień słuchawkę, lub zamyka głośnik.

Sprawa wzajemnego porozumienia się stacji co do doboru programu jest kwestją pierwszorzędnej wagi. Programy stacji powinny być tak układane, że **tego samego dnia nie powinniśmy słuchać tych samych rzeczy na kilku stacjach.** Na zasadzie międzynarodowego porozumienia trzeba urozmaicić cały dzień radjowy.

Największą przeszkodą w audycjach poszczególnych krajów, są różnice językowe, o ile chodzi o słuchowiska i słowo mówione. Muzyka jednak jest międzynarodowa i dlatego z łatwością dałoby się uzgodnić programy, ku ogólnemu zadowoleniu słuchaczy wszystkich krajów europejskich.

W najbliższym czasie odbyć się ma ponowna konferencja zarządów centralnych broadcastingów całej Europy. Na konferencji tej poruszane będą powyższe sprawy, byłoby więc bardzo pożądane, aby zapadła uchwała co do wzajemnego porozumienia się narodów, jeśli chodzi o układanie programów radjowych.

Radjo jest czynnikiem nie uznającym granic ani przestrzeni. Możemy siedząc przy naszym odbiorniku, dokonywać dalekich podróży po całym świecie. Wielka rodzina radjowa powinna więc sobie nawzajem pomóc przy tem podróżowaniu. Po za częścią lokalną, narodową, niechaj każdy program zawiera części muzyczne międzynarodowe, byśmy nie byli zmuszeni wysłuchiwać z różnych stacji tego samego programu, w ciągu jednego dnia. Inowacja ta wywoła kolosalne zadowolenie wszystkich radjotów europejskich.

S.




# Wymiana programów

### *pomiędzy państwami europejskiemi.*

Oprócz czwórporozumienia zawartego w swoim czasie między Polską, Niemcami, Austrją i Czechosłowacją w sprawie stałej wymiany programów, zawarto obecnie odrębny układ pomiędzy Niemcami a państwami skandynawskiemi. W tym celu kierownicy stacji w Hamburgu, Stokholmie i Oslo odbyli kilka zjazdów, na których układali szczegóły transmisji międzynarodowych.

Stworzony zatem został nowy pomost zbliżenia duchowego pomiędzy Niemcami i krajami Europy północnej. Pierwsza próbna transmisja już się odbyła w dniu 8 czerwca. Z Oslo do Hamburga i związanych z nim stacji przekaźnikowych: Bremy, Kilonji, Flensburga i Hanoweru. Transmisja ta miała charakter, odbiegający swym typem od koncertów międzynarodowych, nadawanych z Warszawy, Berlina, Pragi i Wiednia. Była ona niejako przekrojem życia stolicy Norwegji. Objaśnienia dawane były w językach norweskim i niemieckim. Następna transmisja odbyć się ma w najbliższym czasie. Do bloku tego przyłączyć się ma również Kopenhaga. (o).

# Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było dość znaczne, przy tendencji nieco mocniejszej; dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.88½. — Notowano dewizy: Bruksela 124.45, Budapeszt 156.05, Bukareszt 5.30½, Amsterdam 358.75, Kopenhaga 238.70, Londyn 43.33½, New York 8.91, Paryż 35.01, Praga 26.45, Stockholm 239. 57, Wiedeń 125.86, Zurich 172.75, Medjolan 46.73, Gdańsk 173.25. — W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212.78, w obrotach prywatnych: dolar gotówkowy 8.89, rubel złoty—4.60, rubel srebrny—1.75, bilon—0.75. czerwoniec — bez odbiorców.

AKCJE: Na rynku akcyjnym obroty były minimalne przy tendencji niejednolitej. Akcje Banku Polskiego obniżyły się prawie o 2.50 zł. na sztuce. — Również wykazały tendencję zniżkową akcje cukiernicze, pozostałe akcje w zaniedbaniu. Notowano: Bank Polski 168 — 167.50, Bank Związku Spółek Zarobk. — 72.50, „Siła i Światło"—85. Chodorów—140, Cukier—32.50, Lilpop—27.75.

PAPIERY PROCENTOWE: W grupie państwowych papierów procentowych tendencja dla pożyczki inwestycyjnej w dalszym ciągu słabsza. Notowano: 4% Poż. inwestycyjna 111, 5% Poż. dolarowa 63.50, 5% Poż. konwersyjna 55.50, 6% Pożyczka dolarowa 76, 7% Poż. stabilizacyjna 86, kursy listów zastawnych i obligacyj Banku Gosp. Kraj. i Państwowego Banku Rolnego — utrzymane. 8% Obligacje budowlane Banku Gosp. Kraj. 93, w dziale prywatnych papierów procentowych obroty były małe przy tendencji utrzymanej. Notowano: 4% Listy zast. ziemskie 55.75—55.65—55.70, 8% Listy zast. m. Warszawy 75.50—75.25—75.50, 8% Listy m. Częstochowy 67.50, 8% Listy m. Kalisza i Lublina — po 68, 68% Obligacje m. Warszawy z 1926 r. — 58. — Drobne tranzakcje, a nienotowane: 10% Poż. kolejowa 102, 5% Listy m. Warszawy 59.50, 10% Listy m. Siedlec 81.75.



# SPORT.

## Lwów przegrywa

*dwukrotnie w Czerniowcach*

Ubiegłej soboty i niedzieli rozegrała reprezentacja piłkarska Lwowa dwa spotkania międzymiastowe, ponosząc dwie porażki z Czerniowcami 0:3 i z teamem Bukowiny 2:3.

## Odznaczenia dla związków

*i klubów sportowych.*

Zarząd PZPN-u z okazji jubileuszu 10-lecia nadał cały szereg odznaczeń związkom okręgowym i klubom sportowym. Dyplomy honorowe otrzymały następujące związki okręgowe: lwowski, krakowski, śląski, łódzki i warszawski. Z klubów odznaczone zostały następujące: Wisła, ŁKS., Warta, Cracovia, Czarni, Pogoń, Polonja, Pogoń (Katowice), Naprzód (Lipiny), BBSV, IFC, Ostrowia, Ks. Sosnowiec, Lechja, Polonja (Przemyśl)), Skra, Makkabi (Kraków).

## Najbliższe mecze

*o puhar „Expressu".*

W dniu jutrzejszym rozegrane zostaną dwa interesujące spotkania klubów fabrycznych o puhar. W Łodzi o godz. 3-ej popołudniu gra Gentleman ze Zjednoczonemi zaś w Pabjanicach o g. 11 przed południem gra Widzewska Manufaktura z Kruscheenderem.

## Pogoń—Ł. T. S. G.

*Najbliższy mecz ligowy.*

W nadchodzący czwartek odbędzie się w Łodzi spotkanie ligowe między drużynami Pogoń i Ł.T.S.G. Ł. K.S. gra w czwartek z Legją w Warszawie. Pozatem gra Garbarnia z Czarnemi Pogoń lwowska, która gra w czwartek z Ł.T.S.G. pozostaje w Łodzi do niedzieli, gdyż na dzień ten wypada spotkanie ligowe z Ł.K.S-em.



## Decydujące spotkanie

*o mistrzostwo klasy A.*

W nadchodzący czwartek odbędą się interesujące spotkania o mistrzostwo klasy „A", między innemi zaś decydujący mecz o pierwsze miejsce w tabeli między zespołami Turyści i W.K.S. Mecz ten odbędzie się o godz. 11 rano na boisku W.K.S-u Pozatem w dniu tym rozegrane zostanie spotkanie Orkan — Bieg.

## Lekkoatleci polscy

*udali się do Tallina.*

W dniu wczorajszym wyjechała z Warszawy lekkoatletyczna reprezentacja Polski na trójmecz Polska — Łotwa — Estonja w Talinie.

W skład reprezentacji Polski weszli następujący zawodnicy: Sikorski, Szenajch, Bieniakowski, Piechocki, Lesich, Mehro, Kusociński, Kabut, Nowosielski, Zając, Adamczak, Majtkowski, Heljasz, Cejzik, Szydłowski i Górski. Kierownikiem ekspedycji jest p. Weintel.

## Echa meczu

*Łódź — Warszawa.*

W związku z niedzielnym meczem Łódź — Warszawa o puhar wędrowny „Republiki" dowiadujemy się, że obie drużyny, t. j. łódzka i warszawska nieprawnie zamieniły w drugiej części meczu jednych graczy na drugich. Nowe przepisy P.Z.P.N-u przewidują, że nie wolno w grach międzymiastowych zamieniać gracza, za wyjątkiem bramkarza i że mecze międzymiastowe winny być traktowane jak mistrzowskie.

W związku z powyższem i w myśl przepisów P.Z.P.N-u zachodzi możliwość, że najwyższa magistratura piłkarska unieważni niedzielne zawody, ponieważ obie drużyny przekroczyły przepisy.

## Inowacja

*w poznańskim zw. piłki nożnej*

Poznański Wydział Gier i Dyscypliny związku piłki nożnej, postanowił ukarać wysokiemi karami pieniężnemi te kluby, które w czasie gry zachowywać się będą zbyt głośno i utrudniać będą sędziemu prowadzenie meczu. Inowacja ta przydałaby się również w innych okręgach piłkarskich.

# Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie tendencja dla żyta była nieco mocniejsza, dla innych zaś zbóż — utrzymana. Obroty naogół stosunkowo niewielkie. — Notowano za 100 kg. parytet wagon—Warszawa: żyto 15.25—15.75, pszenica—42—42.50, owies jednolity 17—18, jęczmień na kaszę — 18—19, jęczmień browarny — bez obrotów. Mąka pszenna luksusowa 72—77, mąka pszenna 4/0 62—67, mąka żytnia p/g typu przepisowego 30 — 31, otręby pszenne szale 16—17, otręby pszenne średnie 14—15, otreby żytnie 8—8.50.

*MIESIĘCZNIK LITERACKI.*

W Nr. 7 „Miesięcznika Literackiego" redagowanego przez Aleksandra Wata, ogłoszony jest konkurs na reportaż literacki. Nr. 7 wyróżnia się szczególnie korzystnie dzięki temu, że wprowadzono bogaty dział beletrystyczny. Znaczna część Nr. 7 poświęcona jest reportażowi literackiemu: poza artykułem wstępnym A. Wata wyjaśniającym czem jest i czem powinien być reportaż, znajdujemy więc bardzo interesujące szkice wybitnych mistrzów tego rodzaju literackiego: więc L. Reissner „Ullstein", E. E. Kischa, głośnego reportera niemieckiego (zwanego powszechnie, „Der reisende Reporter") „U Forda w Detroit" demaskujący rzekomy raj fordowski, tego autora reportaż ze schroniska dla upadłych dziewcząt, B. Kusznera.

Pozatem Nr. 7 zawiera pełen subtelnej ironji list G. B. Shawa p. T. „Pan Jessipow gorszy się" szkic o Orkanie pióra B. Zawadowskiego, artykuły polemiczne A. Sławara, St. R. Standego, E. Schürera i t. d. recenzje książkowe, bogatą kronikę, varia, ilustracje, rysunek Wł. Daszewskiego i t. d. Cena 1.50. Adres redakcji: Warszawa, Hoża 13.



## Listy z Warszawy.

# Plaga egipska w stolicy.

Warszawa, w czerwcu

Zaczęło się od tego, że w ogrodzie Saskim jadowita żmija pokąsała siedzącego na ławce kapitana Hamulińskiego. Po kilku dniach — w tymże samym ogrodzie — ofiarą złośliwego gada padło jakieś dziecko i mały pinczerek. No, i sensacja gotowa. Dzisiaj — o niczem więcej już się w Warszawie nie rozprawia. Żmije i węże — to temat rozmów wszystkich sfer społeczeństwa stołecznego. O ogrodach i parkach mówi się z takiem samem nabożeństwem, jak o dzikich dżunglach afrykańskich, a ludzi, którzy przekraczają bramę Saskiego stawia się narówni z bohaterami Jacka Londona i Myne Reeda.

Każdy niemal dzień przynosi jakiś nowy wypadek, nowe „odkrycie", które mu prasa poświęca szczegółowe i barwne opisy. A tu w jakimś klombie ulicznym znaleziono wygrzewającego się na słońcu gada, długości około dwuch metrów. Na szczęście nie była to żmija, ale wąż, tak zw. zaskroniec, który nie może zrobić krzywdy człowiekowi, bo nie jest jadowity. Gdzieindziej znowu — w Alei Ujazdowskiej — żmija zaatakowała przytuloną do siebie czule parkę. W różnych punktach Warszawy rozlega się codziennie trwożliwy, wstrząsający krzyk:

— Żmija... Ludzie... Ratunku... Ratunku...

Temperatura nastroju — wysoka. Jakże nikłem niebezpieczeństwem wydają się wobec tej nowej plagi — pędzące naoślep taksówki, jakże niewinne czynią wrażenie zdradliwe nurty Wisły. „Strzeżcie się żmij i wężów..." — wołają gazety — „Unikajcie zieleni, która jest siedliskiem jadowitych gadów"...

I oto znaleźli się ludzie pomysłowi, którzy w lot się zorjentowali, że na tej „pladze" można zrobić interes. Oto od kilku dni na Mazowieckiej urzęduje chuda, opalona na bronz postać, zaopatrzona w koszyk z piszczałkami.

— Fujareczki do zaklinania żmij... Za jeden złoty, za jeden złoty...

Do magistratu, który przedsięwziął energiczną walkę z niebezpiecznemi gadami, zgłaszają się licznie „zaklinacze" i inni specjaliści, którzy chcą się podjąć wytępienia żmij i wężów ze wszystkich ogrodów, alej i parków. Władze miejskie poprzestają jednak narazie na tem, że codziennie wysyłają do ogrodów brygady robotników, którzy pod kierownictwem fachowców przeszukują krzaki i klomby.

Złodzieje również wywąchali pomyśl na „konjunkturę". Siedzi na ławce w Saskim jakaś poważna jejmość i opala się leniwie na słońcu. Obok jakiś niespokojny młodzieniec. Nagle — wrzask:

— Żmija... Żmija...

Jejmość w nogi, a przed nią — jeszcze prędzej mknie ów młodzieniaszek. Potem dama konstatuje z przerażeniem, że zaginęła jej torebka z pieniędzmi. W kronikach policji stołecznej zanotowano już kilka podobnych wypadków.

W jednym z „teatrzyków", mieszczącym się w lokalu restauracyjnym, korpulentna szansonistka śpiewa z zacięciem aktualną pieśń:

**„Ja jestem dzika żmija**
**Ty jesteś wstrętnym wężem..**
**Z powodu, żem niczyja,**
**Pozostań moim mężem...**

Piosenka ta cieszy się szalonem powodzeniem i ma szanse zdobycia niebotycznych wyżyn przeboju. I tylko dlatego, że w tak wdzięcznej formie traktuje o żmijach i wężach.

Sfery naukowe, które — rzecz zrozumiała — zajęły się również tą najnowszą „plagą" Warszawy, twierdzą, że w większości wypadków ma się do czynienia nie z jadowitemi żmijami, lecz z zaskrońcami. A skąd się wzięły te gady w Warszawie? Stało się to pono wskutek łagodnej zimy. Żmije lęgną się w wilgotnych lasach podwarszawskich i trafiają do parków stołecznych, przywożone tam wraz z ziemią.

Istnieje jeszcze jedna wersja: żmije są podrzucane w ogrodach i skwerach przez jakiegoś szaleńca, lub złośliwych osobników, którzy mają jakiś cel w szerzeniu paniki. Policja na wszelki wypadek wdrożyła w tym kierunku śledztwo. Narazie nie zanotowano żadnych aresztowań.

Tak zw. czynniki miarodajne ogłosiły w prasie następujący komunikat, który poucza w jaki sposób można unieszkodliwić żmiję:

„Najpewniejszym sposobem unieszkodliwienia żmii jest jej schwytanie. Żmiję już znalezioną najlepiej schwycić specjalnemi widełkami za szyję. Ściskają one jej szyję i w ten sposób odbierają swobodę ruchów głowie. Tak schwytaną żmiję należy dostarczyć do Państwowego Instytutu Zoologicznego".

Szkoda, że w tym pouczającym „przepisie" niema mowy o tem gdzie można się zaopatrzyć w owe „specjalne widełki". Ładna perspektywa czeka mieszkańców nadwiślanej dżungli. Oprócz laski i chusteczki do nosa, trzeba będzie zabierać z sobą na miasto „specjalne widełki" do chwytania żmij. Nie jest wykluczone, że już obecnie pracuje gdzieś na całą parę fabryka, produkująca te przedmioty codziennego użytku. Nowa gałęź przemysłu. Narazie w ogrodach publicznych Warszawy trwają niezwykle energiczne poszukiwania.

W samym Saskim ogrodzie szuka żmij 48 robotników pod przewodnictwem sześciu specjalistów. Czułe matki nie posyłają dzieci do ogrodów. W kawiarniach nie mówi się już nawet o polityce i wyścigach konnych. Podniecenie ogarnia coraz szerszy ogół. Modna torebka damska albo pantofelek z wężowej skórki są uważane conajmniej za nietakt, za prowokowanie spokoju mieszkańców stolicy.

Nie należy w najbliższym czasie oczekiwać wyjaśnień sytuacji...

L. S

# Koronacja Karola II w październiku

## odbędzie się w obecności wszystkich królów i prezydentów

Bukareszt, 17 czerwca.
(Tel. od wł. koresp).

Rząd rumuński wydeleguje dwuch znakomitych rumuńskich mężów stanu a mianowicie do niedawna generała a obecnie marszałka Rumunji Presana i prof. Jorgę do wszystkich państw Europy, celem zaproszenia królów względnie prezydentów do wzięcia udziału w koronacji króla Karola II.

Koronacja ta odbyć się ma w październiku, przyczem rządowi rumuńskiemu chodzi tu by udział wzięli wszyscy panujący obecnie w Europie królowie i prezydenci osobiście.

Najprawdopodobniej takiego zjazdu wszystkich panujących nie uda się przeprowadzić i trzeba będzie się zadowolnić obecnością przedstawicieli głów państwa.

Profesor Jorga wyjechać ma między innemi z zaproszeniami do króla angielskiego i prezydenta Hoovera. Marszałek Presano objedzie z zaproszeniami szereg innych państw a między innemi i Polskę.

# Ferment w Finlandji.

## Rząd obecny ustąpi.

Helsingfors, 17 czerwca.

Ferment w Finlandji wzrasta z godziny na godzinę. Rząd stara się wszelkiemi siłami zapobiec grożącym każdej chwili wybuchom.

Między innymi wezwał prezydjum sejmu do zwołania sesji najpóźniej do dnia 1 lipca.

Sejm ma się zająć niepokojącem położeniem kraju, wywołanem stanowczą wolą społeczeństwa zgniecenia wzrastających wpływów komunistycznych.

Pozatem rząd udzielił gubernatorom poszczególnych prowincyj szerokich pełnomocnictw, które m. in. obejmują prawo zawieszenia pism i zakaz odbywania zebrań komunistycznych.

W kołach politycznych oświadczają, że rząd dotychczasowy premjera Kallio, który ulegając wpływom socjalistów i komunistów dopuścił do takiego zaognienia się stosunków, w najbliższym czasie ustąpi.

Jako przyszłych szefów rządu wymieniają senatora Swinchoowa i gen. Waldena. Sen. Swinchoow, który odegrał dużą rolę w odzyskaniu niepodległości Finlandji, obecnie zaś przebywa zagranicą, został telegraficznie wezwany do powrotu.





**OBWIESZCZENIE.**

Kurator masy upadłości firmy „Spółka Akcyjna dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych i Bawełnianych Maurycy TAUMAN" w Łodzi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że stosownie do zarządzenia p. Sędziego - Komisarza, termin zebrania wierzycieli w przedmiocie wysłuchania sprawozdania Kuratora masy oraz wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego odroczony został an dzień 20 czerwca 1930 r. godz. 11 rano (w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 115, sala 57a).

Kurator upadłości
(—) **Edward Krukowski**
Adwokat

Łódź, dn. 14 czerwca 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości A. Brzezińskiego na mocy art 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40 dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w kancelarji jego w Łodzi przy ul Narutowicza 3, tel. 185-74 w godzinach 5 do 7 i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sedziego Komisarza dnia 18 sierpnia 1930 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego 5, pok. 15.

Syndyk tymczasowy
**adwokat A. Kalecki**
Łódź ul Narutowicza 3













**OGŁOSZENIE.**

Nadzorca sądowy firmy „Chawkin Tow. i Sztylerman" w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 64 — stosownie do art. 40 Rozporządzenia Prezydenta o zapobieganiu upadłości — wyznacza termin sprawdzenia wierzytelności celem ustalenia listy wierzycieli na dzień 22 lipca 1930 r. o godz. 12 w poł w Sądzie Okręgowym w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego w kancelarji Wydziału Handlowego pokój Nr. 15. Sprawdzenie wierzytelności odbywać się będzie stosownie do postanowienia art. 41 ust. 1 wspomnianego rozporządzenia.

Wyłożone listy sprawdzonych i przyjętych wierzycieli nastąpi dnia 5 sierpnia 1930 r. o godz 12 w poł. w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

W ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy osoby zainteresowane mogą zaskarżyć postanowienia nadzorcy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sędziego Komisarza.

Nadzorca sądowy
**D. Konarski**

**Do Ogółu Nauczycielstwa!**

**Przypominamy, że w Gimnazjum Męskiem Realnem Tow. Szerz. Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi (Pomorska 46)**

**trwa nadal bojkot wszystkich posad**

**(nie wyłączając posady dyrektora).**

Zarząd Główny Związku Zaw. Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich w Polsce.

# PORADNIA wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

## Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

**Porada 3 złote.**

# LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

**Piotrkowska 294, tel. 122-89**

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja. Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

**PORADA 4 zł.**

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

**3 ZŁOTE.**

Doktór

# P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.

Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.

# J. Sadokierski

**stomatolog**

**chirurgja jamy ustnej i szczęk regulacja zębów gabinet rentgeniczny ordynuje 3—7 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20**

INSTYTUT DE BEAUTE ANNA RYDEL,

(Dyplomee de l'Universitete de Paris) Cegielniana 19, m. 8, telef. 166-92.

Godziny przyjęć dla pań i panów od 10—8

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapja (Arsonwal galvanorodyzacja). kwarc Solux. Helioterapja. Farbowanie włosów.

## ZAKOPANE

PENSJONAT „ŚWIT"

Heleny Oderbergowej Zamojskiego 8 poleca pokoje komfortowo urządzone (ciepła i zimna woda w pokojach) Tarasy słoneczne. Kuchnia wykwintna Cena na czerwiec od 10 do 12 zł. (zależnie od pokoju), na lipiec i sierpień od 12 do 14 zł. Telefon 437.

# Zawiadomienie.

**Zrzeszenie Właścicieli Autobusów linji**

## Tomaszów — Łódź

zawiadamia że wobec słabej frekwencji pasażerów na postoju przy ulicy Wólczańskiej Nr. 15, autobusy ŁD. 80317 81401, 80157, 81183, 80811, 80928 i 82579 utrzymywać będą nadal swój postój przy ulicy Ogrodowej 9.

## Reklamy świetlne

od nowoczesnych luksusowych do zwykłych napisów. Dogodne warunki ELEKTROPRACA Piotrkowska 62. Telefon 169-08.

---

XXV 1905—1930

**KURSY HANDLOWE I. MANTINBANDA**

w Łodzi, ul. Przejazd № 12. Telef.: 157-91.

## OGŁOSZENIE.

Zawiadamiam, że w dniu 19-ym czerwca 1930-go roku punktualnie o godzinie 8-ej wieczór Kursy obchodzić będą w Sali Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego ul Piotrkowska Nr 243 dwudziestopięcioletni jubileusz swego istnienia w Łodzi.

Na tę uroczystość mam zaszczyt zaprosić niniejszem szanowne słuchaczki i szanownych słuchaczy, którzy przez ten czas uczęszczali i tych, którzy obecnie uczęszczają na moje Kursy Handlowe

Imienne bilety wstępu (bezpłatnego) na uroczystość Kancelarja kursów (Przejazd Nr. 12) wydaje do 18 czerwca r. b. włącznie codziennie od godziny 9 — 1 pp. i od godziny 3 — 9 w.

Kierownik kursów I. MANTINBAND.

PENSJONAT

## R. Bryszowej

**Wiśniowa Góra**

**(Willa Krenicera).**

Zgłoszenia na miejscu lub w Łodzi telefon 156-47.

## Używane książki szkolne

kupuje i najlepsze ceny płaci KSIĘGARNIA

## L. KRYSZEK

**Pomorska 15.**

# Ogłoszenie.

Nikt nie kupuje, ani nie sprzedaje **żadnej maszyny,** nowej czy starej, małej czy dużej, jeżeli nie poinformuje się przedtem **w Biurze Pośrednictwa Maszyn**

## Inż. Juljusz Hamer i S-ka

**Łódź, 6-go Sierpnia № 1, tel. 188-58**

DR.

**RAPEPORT**

**Urolog**

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

ul Prez Narutowicza 25 (Dzielna) tel. 144-10 Przymuje od 1—2 i 4—8

DR.

**Z Dafyner**

UROLOG

Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.

**Piramowicza 2,** (daw. Olgińska) tel. 148-95.

Godziny przyjęć od 8—10 i od 6—9

Doktór

**Ludwik FALK**

**Nawrot 7** telef. 128-07 choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

**Dr. med.**

**GROSGLIK**

Choroby skórne i weneryczne. Institut Röntgen leczniczy i światło leczniczy. Lampa kwarcowa Godz. przyjęć 4—7

Al. Kościuszki 27-4 Tel. 151-78.

**Dr. med.**

**St. BIBERGAL**

**Moniuszki 11,** telefon 63-22.

Choroby skórne weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8—10 od 5 — 8 wiecz. w niedz. od 10—12




Do akt Nr 240 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Kazimierz Suzin,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 czerwca 1930 r od godz 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 156, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „J. Rozental" i składających się ze 150-ciu tuzinów rękawiczek trykotowych męskich i damskich oszacowanych na sumę zł. 4040.

Łódź dnia 14 czerwca 1930 r.

Komornik K. SUZIN.

Do akt Nr. 776 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Kazimierz Suzin,** zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul Rokicińskiej Nr. 20, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Makówki, i składających się z szafy dębowej, oszacowanej na sumę zł. 550.

Łódź dnia 14 czerwca 1930 r.

Komornik K. SUZIN.

Do akt Nr. 1248 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leonard Naborowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul Głównej Nr. 17, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Łomżyńskiej 30/23, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Icka Bergera i składających się z mebli i aparatu radjo, oszacowanych na sumę zł. 830.

Łódź, dnia 13 czerwca 1930 r.

**Komornik: L. NABOROWSKI**

Do akt Nr. 1249 1930 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, **Leonard Naborowski,** zamieszkały w Łodzi przy ul Głównej Nr. 17, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 lipca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul Łomżyńskiej 20/23 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Icka Bergera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 830.

Łódź, dnia 13 czerwca 1930 r.

**Komornik: L. NABOROWSKI.**

Dr. med.

**Niewiażski**

**specjalista chorób skórnych wenerycznych** i moczopłciowych ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40 Przyjmuje od 8—11 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań

**Doktór**

**Łagunowski**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

**Piotrkowska 70** (róg Traugutta) tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

**Lekarz - dentysta**

**B. MARKUS-HUSBAUMOWA**

**Piotrkowska 51** tel. 121—23 Godz. przyjęć 3—7

**LAUREATKA**

moskiewskiego konserwatorjum **udziela lekcji gry fortepianowej Wschodnia 72**

## Kupno i sprzedaż

DETEKTORY najlepsze poleca firma Natawis, Piotrkowska 152 8

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wejście. I piętro

RADJOPOGOTOWIE 183-40. Pomorska 20, wszelkie zlecenia radjowe do 9 wieczór. 28

SPRZEDAŻ ogni bengalskich i rakiet I. Woźnica, Piotrkowska 126, telefon 205-74 30

OKAZYJNIE sprzedam tanio wędrowny kino - aparat. Przemysłowa 48

DETEKTORY najlepsze akumulatory ładuje odstawia bezpłatnie „Wat", Narutowicza 16, tel. 190-38.

## Lokale

POKÓJ umeblowany z wejściem z korytarza dla jednej lub dwuch osób od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38

POKÓJ duży słoneczny z wygodami na dobrych warunkach do wynajęcia. 11 Listopada 68 II p. front m 7. 18

POKÓJ frontowy elegancki umeblowany do wynajęcia Gdańska 135 (róg Anny), m. 6.

POKOIK frontowy skromnie umeblowany bez pościeli, z niekrępującem wejściem dla 1—2 panów (ni). Zakątna 41 m 37. 19

7-io LUB 8-io pokojowego mieszkania, tylko w centrum poszukuję. Oferty składać do administracji pod „Lecznica".

SŁONECZNE 2 pokoje z kuchnią, front I piętro i pokój pojedyńczy zaraz do wynajęcia Petersburska 11. 19

POKÓJ frontowy w śródmieściu dla kawalera do wynajęcia. Wiadomość Zawadzka 26, Szajniak.

2 POKOJE, gabinet i poczekalnia w śródmieściu poszukiwane natychmiast Oferty do administracji pod „Gabinet"

POKÓJ umeblowany w eleganckim domu z wszelkiemi wygodami oddaję. Kilińskiego 30, m. 21. 19

ODDAM pokój umeblowany, oddzielne wejście od zaraz Al. 1 Maja 19 m. 8

ODNAJMĘ ładny kawalerski pokój umeblowany. Grochowa 20, II piętro, m. 12, prawe wejście.

## Letniska

KAZIMIERZ n/Wisła (Góry) dom Rodzika Pensjonat Blumentalowej położony malowniczo, bezwzględnie sucho, kuchnia obfita, zdrowa, na maśle, ceny przystępne. Wiadomość: Łódź. telefon Nr 175-76 22

LETNISKO 2 i 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia przy lesie Zgierskim Obok remizy zgierskiej. Wiad.: Galanterja Pomorska 22. 19

GŁOWNO (koło Łowicza) Pensjonat „Zacisze" posiada jeszcze kilka wolnych pokoi. Miejscowość klimatyczna Informacji zasięgnąć można telefonicznie 181-78.

## Posady

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnem wynagrodzeniem posady biurowej Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje Oferty sub „2111". 30

POTRZEBNY uczeń do pracowni dentystycznej. Zgłaszać się Sienkiewicza 26 lekarz - dentysta

OŚMIOKLASISTA poszukuje kondycji na przeciąg wakacji. Oferty sub „Letnisko".

PIELĘGNIARKA na wyjazd na wieś potrzebna. Zgłoszenia telefonicznie pod Nr. 146-61 od 9—1 i od 3—6.

POTRZEBNE podręczne i uczenica do pracowni sukien. Zawadzka 27, Sapirsteinowa 19

POSZUKUJĘ biuralistki Oferty sub „Kantor" do administracji „Republiki"

MŁODY człowiek, reprezentacyjny, jako agent może się sgłosić do biura „Polruch", Al. Kościuszki 27.

EKSPEDJENT na samochód ciężarowy z kaucją 300 złotych poszukiwany od zaraz. Zgłosić się Zielona 17 u Matuszaka

POTRZEBNA manicurzystka do zakładu fryzjerskiego. Brzezińska 5.

POTRZEBNA towarzyszka do starszej osoby od zaraz. Zgłaszać się między 10—11 rano. 11-go Listopada 40, m. 14

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz, Andrzeja 10

## Nauka i wychowanie

ABSOLWENT Wyższej Uczelni Francuskiej udziela francuskiego. Żeromskiego 29, m. 11, od 6—8

NAUCZYCIELKA z doskonałym francuskim przyjmie kondycję na wyjazd sub „Francuzka".

## Rozmaite

CYKLODROM róg Anny i Wólczańskiej. Wypożyczam na miasto i na plac. Godzina od 1 złotego do 2 złotych. Kupuję stare rowery i części i wykonywam wszelkie reperacje. Kuchczak.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk z kagańcem i obrączką Odebrać można ulica Ogrodowa 24, sień 12, J Wawrocki.

OBIADY smaczne higjeniczne, rytualne 5 dań 2 z. Kilińksiego 30 m. 2.

PROSZĘ Sz. złodzieja który zabrał rower z podwórza magistratu dn. 17-go b m. o godzinie 12 w poł. o zwrot takowego za wynagrodzeniem zł. 50. Dzwonić 107-83. Dyskrecja zapewniona

## Zagubione dokum.

ZGUBIONO sakiewkę zawierającą pieniądze, różne rzeczy i kluczyki, jadąc szosą Rokicińską. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Motyl, Konstantynowska 12.

STANISŁAWA Różańska matka konduktora Nr 195, zgubiła legiymację Nr. 12223

JANINA Treszczyńska, Drewnowska 9, zgubiła dowód osobisty i legitymację, wyd przez P. U. P. P. za Nr. 40308.

# Maszyna

do obrębiania koców i pledów możliwie systemu „Merrow"

**poszukiwana**

Oferty z wzorem obrębu pod „E. P." do administracji „Republiki".

Pan z 7-mio letnią córeczką

**poszukuje umeblowanego pokoju**

z całodziennym utrzymaniem przy inteligentnej izraelickiej rodzinie. Łaskawe oferty wraz z warunkami skierować do administracji pod „T. N"

**DLA SMAKOSZY**

## LODY cremo fres

i inne. Cena 1 porcja 1.— zł. ½ porcji — 60 groszy.

**w Cukierni B. Gostomskiego Piotrkowska 73.**

# KRYNICA

**Dr. med. Mikołaj Bornstein**

Ordynuje, jak w ubiegłych lat, **w willi „Belmont".**

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

**Prenumerata „Ilustrowanej Republiki"** ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.00 złotych

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz ml. (na str 4-szp.). Zarecz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.; za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor ... W...w Smolski W drukarni „Republiki", sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64